Nr 2. Kraków, Czwartek 3 Stycznia 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoie [illegible]); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Sturm, (tylko prenumeratę pp. G. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 2 stycznia.

Wobec jawnie wyrażonego w dzienniku lewicy w *Nowej Reformie* zamiaru wyparcia z zajętych stanowisk, oraz przy nadchodzących wyborach do Sejmu szlachty i zachowawczych żywiołów i postawienia tego zamiaru jako programu przy nowych wyborach; mniemamy, że tem bardziej wskazana jest dla tych żywiołów potrzeba zjednoczenia się, w myśli i zamiarze przechowania politycznych tradycyj, którym zawdzięczamy w tym kraju nasz byt narodowy, oraz podjęcia wewnątrz dodatniej, usilnej pracy, a stawienia zapór rozkładowym i przeciwnym naszej narodowej przeszłości sztucznym dążeniom.

Wiener Ztg ogłasza: Najj. Pan Najwyższem pismem odręcznem z 26 grudnia z. r. nadał namiestnikowi w Galicyi Drowi Kazimierzowi hr. B a d e n i e m u godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

W Ministerstwie skarbu odbywają się narady delegatów Ministerstwa skarbu i sprawiedliwości w kwestyi nowego projektu ustawy o domokrąstwie. Ustawa ta, zarówno jak ustawa o markach i patentach, jest wspólną dla obu połów monarchii i dlatego też muszą wpłynąć do obu parlamentów identyczne przedłożenia. Jak wiadomo, rząd już przed kilkoma miesiącami rozesłał odnośny projekt ustawy do władz politycznych i Izb handlowych z poleceniem dania o nim opinii, a nowy projekt, nad którym toczą się obecnie obrady, uwzględnia w kilku punktach, jak donosi *Fremdenblatt* — wyrażone życzenia i żądania. Tyczy się to mianowicie takich kwestyj, jak uprawnienie do prowadzenia handlu obnośnego, jego zakresu i nadzoru nad nim. Wobec okoliczności, iż rokowania z Węgrami zajmą niezawodnie nieco więcej czasu, nie należy spodziewać się, aby projekt ustawy o domokrąstwie mógł być załatwionym na najbliższej sesyi Rady państwa.

Wiadomości nadchodzące z Serbii są z wielu miar zadawalniające.

Jak nam już doniósł telegram poniedziałkowy z Belgradu, wybrała skupczyna serbska prezesem Tausanowicza, wiceprezesem Ristę Popowicza. Obaj należą do stronnictwa radykalnego.

Liczba stronników Risticza wynosi w skupczynie tylko 96, przez co niknie już obawa bezpośredniej groźności rusofilskich wpływów.

Nadto okazało się tak w wyborach do prezydyum, jak i w wyborach do zbadania projektu konstytucyi, że liczba dysydentów radykalnych, żądających rozszerzenia ustępstw korony, jest znikająco małą, bo przywódcy ich zyskali w wyborach prezesa i wiceprezesa tylko 14 głosów. Nietylko więc uchwalenie konstytucyi w granicach, jakie jej zakreślił król Milan, można uważać teraz za stanowczo zapewnione, ale można nadto żywić uzasadnioną już do pewnego stopnia nadzieję, że nawet wszelkie możliwe przeciw niej oratorskie wycieczki stracą, jako wychodzące z grona tak małej garstki opozycyjnych reprezentantów ludu, doniosłość takiego znaczenia, żeby na dalsze usposobienie kraju zbyt niekorzystnie wpłynąć mogły.

Znaczącemi były też w obecnej chwili objawy zdań na obiedzie, na który król Milan zaprosił dwa dni przed otwarciem posiedzeń skupczyny wszystkich ministrów, członków komisyi, która się opracowaniem projektu konstytucyjnego zajmowała, komisarzy królewskich delegowanych do wielkiej skupczyny i kilka innych wpływowych osób z grona posłów krajowych.

W czasie obiadu wniósł król toast na cześć rządu i komisarzy królewskich, w którym podniósł z uznaniem, z jakiem to niezrównanem poświęceniem prezes gabinetu Mikołaj Kristicz oddał wielkie usługi jemu i krajowi i z jaką bezstronnością i sprawiedliwością kierował wyborami do wielkiej skupczyny.

Po przemówieniu króla, prosił go Jowan Risticz, aby i jemu pozwolił stwierdzić z wdzięcznością imieniem członków komisyi i komisarzy królewskich, że prezes ministrów spełnił, wśród bardzo uciążliwych warunków, zadanie swe z bezstronnością podziwienia godną, dając świetny przykład poszanowania prawa i wyrazić mu także zupełne uznanie ze strony tych, w których imieniu przemawia.

Obie te przemowy sprawiły nietylko w gronie biesiadujących radosną senzacyę, ale udzielano sobie ich brzmienia na drugi dzień z wielkiem zadowoleniem we wszystkich wpływowych kołach belgradzkich.

Z wszystkiego, cośmy dotąd przytoczyli, wynika, że nowa konstytucya serbska wejdzie w życie bez tych wstrząśnień wewnętrznych, jakich się po dotychczasowym przebiegu przesilenia serbskiego obawiano. Inną jednak jest kwestya, czy się lud serbski okaże dość dojrzałym do spokojnego używania praw i wolności, jakie mu nowa konstytucya zapewnia i czy się stronnictwo radykalne, mające teraz stanowczą przewagę, okaże zdolnem do rządów. Zdaje się bowiem, że chwila, w której gabinet co najmniej znaczną częścią członków radykalnych będzie musiał być uzupełnionym jest niedaleką.

Po ostatecznem uchwaleniu budżetu przez senat, obie Izby francuskie zamkniętemi zostały. Dzienniki rządowe podnoszą to jako fakt znaczący, że budżet, nad którym przez długi szereg lat kończono obrady dopiero po upływie kilku miesięcy roku, dla którego był przeznaczony, zdołano tym razem załatwić w właściwym czasie.

Z obrad nad etatem ministerstwa oświaty skorzystał Floquet, aby odpowiedzieć na zarzuty senatora Challemel-Lacour w sprawie szkolnej, i starał się udowodnić, że przedsięwzięte przez Rzeczpospolitą reformy szkolne były zbawiennemi. Chociaż mowa jego nie wywołała powszechnego zadowolenia w Izbie, postanowiła jednak większość, aby ją wydrukować i w sposobie plakatów rozwiesić po gminach, tak jak to stronnicy senatora Challemel-Lacour z mową ostatniego uczynić zamierzają.

Względem kontrkandydata przeciw Boulangerowi w okręgu wyborczym paryskim nie mogą się dotąd różne odcienia republikańskie ze sobą pogodzić. Floquet zrzekł się stanowczo kandydatury, to samo uczyni zapewne także Vacquerie. W celu wyjścia z ambarasu, rzucono już myśl kongresu wszystkich gron republikańskich dla zgodzenia się na jednego kandydata, w razie bowiem rozdwojenia milczący dotąd monarchiści byliby panami położenia.

Były rumuński minister spraw zagranicznych Dymitr Sturdza ma zostać posłem rumuńskim w Berlinie. Głoszą też w Bukareszcie, że tymczasowy poseł rosyjski w Bukareszcie p. Hitrowo, bawiący obecnie w Rosyi, wróci po to tylko do stolicy rumuńskiej, aby tam wręczyć listy odwołujące go z zajmowanej dotychczas posady. Ze względu na ostatnią pogłoskę pisze jedno z pism wychodzących w niemieckim języku w Bukareszcie: „Nie było jeszcze posła, którýby z mniejszą względnością na swój urzędowy charakter wykonywał polecenia swego rządu, jak p. Hitrowo. W sprawy rumuńskie mieszał się bardziej, niż na posła przystało, a przez to drażnił więcej, niż działał skutecznie. Rząd rosyjski powinien go już był wtenczas odwołać, kiedy znane stosunki jego z emigrantami bułgarskimi, nadużywającymi z jego natchnienia gościnności, jakiej im Rumunia udzieliła, wywoływały żywe oburzenie tak w Rumunii, jak i za granicą."

Mowa tronowa, jaką książę Ferdynand zamknął d. 30 grudnia z. r. posiedzenia sobrania, brzmiała jak następuje: „Z zadowoleniem wyrażam Panom podziękowanie za płodną i skuteczną działalność, jakąście w ostatniej sesyi parlamentarnej rozwinęli. Opracowane i uchwalone przez was ustawy i wnioski dowodzą, że umiecie należycie ocenić prawdziwe interesa kraju. Dziękując wam raz jeszcze za wasze trudy patryotyczne, życzę wam szczęśliwego powrotu do ognisk domowych i ogłaszam obecną drugą sesyą zwyczajną piątego z rzędu zgromadzenia narodowego za zamkniętą."

Z Suakimu donoszą, że szeikowie Hadendowasów, którzy, chociaż się nie łączyli z Osmanem Digmą, jednak z obawy przed nim, nie dawali na podstawie dawnych swych przyrzeczeń żadnej pomocy załodze Suakimu, oświadczyli teraz, po klęsce Osmana Digmy, ponownie uległość swą jenerałowi Grenfell i obiecali dotrzymać lojalnie swych przyrzeczeń.

Dnia 17 bm. zebrał się w Allahabad, w Indyach wschodnich, wielki kongres narodowy, w celu sformułowania żądań tyczących się pewnego udziału ludności indyjskiej w rządach. Pierwszy ten objaw życzeń dwustumilionowej ludności może wywrzeć z czasem doniosłe skutki i kto wie, czy bezwzględne odrzucenie „tych bezwstydnych wymagań," jak je w Londynie nazwano, nie sprawi w Indyach niebezpiecznego rozdrażnienia. Wiadomo, że Anglia skutkiem tak bezwzględnego postępowania straciła już w Ameryce północnej kilka ważnych swych kolonij.

Sprawy sejmowe.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu znajduje się oprócz sprawy wydania nowej u s t a w y ł o w i e c k i e j, o której przed kilku dniami zamieściliśmy obszerne sprawozdanie, kilka spraw szkolnych. Przedewszystkiem należą tutaj sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie r e o r g a n i z a c y i s z k ó ł w y d z i a ł o w y c h ż e ń s k i c h w K o ł o m y i i R z e s z o w i e.

Reprezentacya miasta Kołomyi wniosła już podczas sesyi sejmowej w r. 1886/7 petycyę do Sejmu o przeistoczenie tamtejszej 6-klasowej szkoły żeńskiej na szkołę 8-klasową. Petycya wskazuje na wzrastającą z każdym rokiem frekwencyą tej szkoły, wynoszącą w trzechleciu 1884—86: 672, 789, 906 dziewcząt. Pomimo to szkoła ta dla Kołomyi, która liczy obecnie przeszło 25.000 stałych mieszkańców, nie wystarcza, skoro należałoby znaleźć pomieszczenie dla 1.450 dziewcząt obowiązanych do uczęszczania do szkoły, a nadto pomyśleć także o utworzeniu wyższych kursów teoretycznych i praktycznych, jakie już od kilku lat we wszystkich miastach monarchii istnieją. Ponieważ gmina wydaje już teraz 16.639 złr. rocznie na cele szkolne, a finanse miasta, obarczonego długiem w kwocie 400.000 złr., nie pozwalają na nadwyższenie wydatków, żąda gmina, ażeby całą [illegible] cyi, przejął na siebie fundusz szkolny okręgowy, względnie fundusz krajowy. Nadwyżka ta wynosić będzie rocznie 3.200 złr., albowiem budżet tej szkoły podniesie się z 3.700 do wysokości 6.900 złr. Koszta utrzymania kursów dopełniających teoretycznych i praktycznych mają być pokryte w zupełności z opłat szkolnych przez uczennice uiszczanych. Gdy Sejm uchwałą z dnia 22 stycznia 1887 r. polecił załatwić przychylnie wspomnianą petycyę, wnosi Wydział krajowy: Wys. Sejm raczy uchwalić: 1) w miejsce dotychczasowej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi utworzoną zostanie w tem mieście z początkiem roku 1889/90 4-klasowa szkoła wydziałowa żeńska połączona z 4-klasową szkołą pospolitą, tudzież z kursami uzupełniającemi, mianowicie z kursem praktycznych robót kobiecych i kursem teoretycznym dla dorosłej młodzieży płci żeńskiej, 2) wszystkie w artykule XXIV ustawy z r. 1885 wymienione wydatki na powyższą szkołę ponosić będzie gmina miasta Kołomyi; 3) wydatki na płace dyrektora i nauczycielek powyższej szkoły, o ile nie są pokryte prestacyami pod 2), ponosić będzie fundusz szkolny okręgowy, względnie krajowy; 4) wydatki na utrzymanie kursów uzupełniających pokrywane być mają wyłącznie z opłat szkolnych i dobrowolnych datków.

W s p r a w i e r e o r g a n i z a c y i s z k o ł y w y d z i a ł o w e j ż e ń s k i e j w R z e s z o w i e wnosi Wydział krajowy sprawozdanie w myśl uchwały sejmowej z dnia 15 października 1888 r., którą przekazano Wydziałowi petycyą tej gminy o reorganizacyę tamtejszej szkoły żeńskiej w myśl ustawy z dnia 2 lutego 1885 r. Szkoła rzeszowska założoną została w r. 1877 jako trzyklasowa, w połączeniu z pięcioklasową szkołą pospolitą. Budżet tej szkoły wynosi obecnie 6400 złr. a wzrośnie do sumy 7500 złr. w razie przyjęcia wniosku o reorganizacyę. Ponieważ gmina przyjmuje na siebie kwotę 500 złr., reszta przeto w kwocie 600 złr. spadłaby na fundusz okręgowy, względnie fundusz krajowy. Statut szkoły skopiowany został prawie dosłownie ze statutu uchwalonego w zeszłym roku dla szkoły tarnowskiej. Zmiany odnoszą się wyłącznie do kursów uzupełniających. — W postanowieniach o kursie praktycznym, któremu dano pierwszeństwo przed teoretycznym, pominięto między przedmiotami wykładowemi buchalteryę kupiecką i geografię handlową, ponieważ gmina domaga się tylko nauki robót kobiecych (!). Postanowienia o kursie teoretycznym przyjęto do statutu tylko jako fakultatywne na wypadek, gdyby gmina m. Rzeszowa dodatkowo zażądała zaprowadzenia tego kursu.

W s p r a w i e p e t y c y i n a u c z y c i e l i s z k ó ł l u d o w y c h w R z e s z o w i e o p o d w y ż s z e n i e p ł a c wnosi Wydział krajowy: Wys. Sejm raczy uchwalić: 1) kierownikowi i nauczycielom rzeczywistym 4-klasowej szkoły męskiej w Rzeszowie przyznaje się od dnia 1 stycznia 1889 roku stałe podwyższenie płacy w kwocie po 50 złr. rocznie; 2) nauczycielom młodszym wymierzoną zostanie płaca w stosunku oznaczonym ustawą według płacy podwyższonej nauczycieli starszych.

Najj. Pan postanowieniem z 28 grudnia z. r. zamianował radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie Karola K o k o w s k i e g o, tudzież radców wyższego sądu krajowego we Lwowie Leona B u d z y n o w s k i e g o i Dra Emila Ł o p u s z a ń s k i e g o radcami dworu przy najwyższym trybunale.

Ministerstwo handlu przeniosło radcę pocztowego Emila G a b e r l e g o, z Berna do Lwowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Jana P a l i j c z y k a w Zadubrowcach, rzeczywistym nauczicielem szkoły etatowej w Zadubrowcach; nauczyciela szkoły mezkiej w Samborze Jana H a w r o t a, rzeczywistym kierownikiem I szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze; [illegible] męskiej w Samborze, Aleksandra [illegible], rzeczywistym nauczycielem kierującym II szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze; tymczasowych nauczycieli szkoły mezkiej w Samborze Leona S z k o d z i ń s k i e g o i Bolesława J a n i c k i e g o, rzeczywistymi nauczycielami IIgiej szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze, zaś tymczasowego nauczyciela szkoły męskiej w Samborze, Bolesława D o b r z ę c k i e g o i kierującego nauczyciela szkoły pospolitej w Dobromilu, Apolinarego S t a s z e w s k i e g o, rzeczywistymi nauczycielami I szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Flotylla wojenna na Dunaju.

Z Pesztu donoszą telegraficznie następujące dalsze szczegóły o zamiarach zarządu marynarki, dotyczących urządzenia na Dunaju flotylli: Ów oficer murynarki, który z polecenia admirała Sternecka bawił w Peszcie niedawno celem poinformowania się naocznie o stosunkach miejscowych,

Katarzyna II i dwór rosyjski.

(„Pamiętniki carowej Katarzyny II," spisane przez nią samą Gródek. 1886. Z przedmową A. Herzena. Przekład Stanisława Miłkowskiego).

(Ciąg dalszy).

Przy takiem usposobieniu Piotra III nie dziwota, że i Katarzyna bardzo często doświadczała skutków jego złego humoru lub nietrzeźwego stanu. Przy każdej takiej okazyi razów jej nie szczędził. Niekiedy w przystępie szczególniejszej szczodrobliwości „sypał uderzenia kułakiem." Znosiła, jak powiada, z wielką cierpliwością wszystkie czynne obelgi małżonka lub fantazye carowej, na rozkaz której n. p. przez cztery dni z rzędu puszczano jej krew po cztery razy dziennie.

Gorszemi od dolegliwości fizycznych były cierpienia moralnej natury! W 14 dni po ślubie oświadczył jej w. książę, iż kocha się w honorowej damie carowej, Elżbiecie Carr, a następnie, nieraz w jej obecności, przyznawał wyższość swej ulubionej nad małżonką. Po niejakim czasie pokochał księżnę kurlandzką, córkę Birona, brzydką i garbatą, „małego dziwoląga," jak się wyraża Katarzyna, czem dotknął jej próżność i miłość własną. Na tym ostatnim punkcie była niepomiernie drażliwą. Pochwały i pochlebstwa przyjmowała jak najchętniej, chociażby nawet wcale niezasłużone. Gdy ją chwaliła carowa za język poprawny w listach rosyjskich, Katarzyna pochwały przyjęła, pomimo że listy te pochodziły z pod pióra nauczyciela, a tylko były przepisywane jej ręką. — Tymczasem Piotr III oddawał pierwszeństwo zwykle brzydkim kobietom, czem się w najwyższym stopniu czuła pokrzywdzoną, przekonana o swej piękności jego małżonka.

Aczkolwiek z powodu opuszczenia i zaniedbywania przez męża cierpiała bardzo wiele, to jednak była za dumną, aby się na to uskarżać. W samotności szukała ulgi we łzach, lecz w jednej chwili potrafiła zapanować nad swą boleścią, powstrzymać łzy i nawet żartować w najlepsze z damami dworu. Wkrótce zdołała stłumić w sobie wszelkie poruszenia serca, zrezygnowała ze szczęścia osobistego, opartego na żywionem w głębi duszy i podzielanem uczuciu miłości, a pozostała jej tylko żądza władzy, sławy i uciech zmysłowych. W kobiecie pięknej i próżnej odzywała się jeszcze niekiedy zazdrość, ale i tej ostatecznie pozbyć się zdołała, co przyszło jej tem łatwiej, że swego małżonka oddawna kochać przestała.

W takiem usposobieniu serca i umysłu rozpoczęła czytanie pism Woltera. Od szesnastego roku życia stała się wielką wielbicielką filozofa farnejskiego. Wolter był jedynym jej nauczycielem i „pocieszycielem" w różnorodnych strapieniach. Tem silniej lgnęła do romansów i pism Woltera, im bardziej dręczył ją znienawidzony małżonek czytaniem bogobojnych medytacyj luterskich lub strasznych historyj o rozbójnikach, łamanych kołem i wieszanych. Podczas gdy trzymała w ręku rozpoczęty tom ulubionego pisarza, musiała z nadzwyczajnem wytężeniem cierpliwości słuchać jego wrażeń, wyniesionych z powyższej lektury; zachwycać się szczekaniem i wyciem sfory psów, ulokowanych w najbliższem sąsiedztwie jej apartamentów, lub grą na skrzypcach „jeszcze straszniejszą od wycia."

Wspominając późniejszemi czasy wrażenia swej młodości, zawsze i wszędzie przyznawała się do tego, że Wolterowi zawdzięczała cały swój rozwój duchowo-moralny. W liście do barona Grimma wyraża się w sposób następujący: „On albo raczej pisma jego kształciły mego ducha i moją głowę — jestem jego uczennicą. Gdym była młodszą, starałam się mu podobać; gdym coś takiego uczyniła, zadawalniało mię wtenczas tylko, skoro zasługiwało na zakomunikowanie Wolterowi — i o wszystkiem zawiadamiałam go natychmiast. Do tej drobnostkowej ufności Wolter tak dalece był przyzwyczajony, iż robił mi wyrzuty, gdym mu czegoś nie zakomunikowała, a on zkądinąd o tem się dowiedział." Po śmierci zaś Woltera zdawało się Katarzynie, „jakby dobry humor utracił swoje honory — on był bowiem bogiem wesołości."

Przez ciągłe obcowanie duchowe z Wolterem wyrobiła w sobie zmysł tak delikatny, iż, jak zapewnia, po odczytaniu kilku wierszy natychmiast odgadywała, czy praca jakaś pochodzi z pod jego pióra lub nie. Jakim był nauczyciel, taką i uczennica. Dr Ernest Herrmann (*Geschichte des russ. Staates*, t. V) powiada o Katarzynie, iż wszystkie właściwości narodu rosyjskiego „wycisnęły zawcześnie na jej przedsiębiorczym charakterze piętno fałszu i kłamstwa, które postawiły na piedestale miasto istoty rzeczy kult pozorów". Czego nie zrobił wpływ sfery otaczającej, tego dokonała sensualistyczna filozofia francuska. Przedewszystkiem oswoiła się z ubóstwianiem własnej osoby, w czem szczególniej umacniał ją stary „filozof pochlebca". Od Woltera tylko przyjąć mogła zasadę: *Vulgus vult decipi, ergo decipiatur*! której całe życie pozostała wierną. Historyi powszechnej uczyła się również z prac Woltera (str. 205), a obok nich czytywała *Esprit des Lois* Monteskiusza, pierwsze tomy Encyklopedyi, pisma Platona, Annales Tacyta, co wszystko razem stworzyło „szczególniejszą rewolucyę" w jej głowie.

Ta dziwna mięszanina w pokarmie duchowym, wytworzona z idei świata klasycznego i rewolucyjnych, chociaż kształciła jej umysł i wzbogacała wiedzę, stronę moralną pozostawiala odłogiem: nie była w stanie ani zaszczepić poczucia obowiązku w życiu familijnem, ani powstrzymać na pochyłości, ku której parło ją otaczające życie, pojęcia, obyczaje. Wszelkie obrządki religijne a nawet i najściślejsze posty wykonywała, jak się sama otwarcie przyznaje, dlatego tylko, aby widziano jej przywiązanie do kościoła prawosławnego. Po raz pierwszy dała tego publiczny dowód, gdy wracającej do zdrowia proponowała matka pastora luterskiego, a Katarzyna, wobec całego dworu, zażądała swego nauczyciela religii prawosławnej, Teodorskiego. Ze wszystkich jej zdań i sądów, wypowiedzianych luźnie, dorywczo, nietyle może w „Pamiętnikach", ile w innych pracach literackich, przeziera niezdefiniowany dokładniej deizm wolterowski, a całkowita niewiara w prawdy objawione. Polityka a przekonania szły u niej drogami różnemi: spowiedź i posty surowe przy czytywanych pilnie i gorliwie pierwszych tomach Encyklopedyi!

Pozbywszy się podstawy religijnej, nietylko nie robiła najmniejszych usiłowań celem udoskonalenia swej istoty moralnej, ale nie uważała nawet za potrzebne walczyć z niepohamowanym pociągiem ku używaniu życia i darów bujnej natury. Podobne usiłowania były w jej oczach „pruderyą, obcą sercu ludzkiemu". „W duchu swym — pisze Katarzyna — byłam więcej mężczyzną niż kobietą; ale tem niemniej k o b i e t ą - m ę ż c z y z n ą nie byłam; obok umysłu i charakteru mężczyzny znajdowano we mnie powaby bardzo miłej kobiety".

Życie dworskie przedstawia okropny obraz zepsucia moralnego, plotek, intryg, komeraży, wzajemnych podpatrywań i podsłuchiwań, w czem wszystkiem najczynniejszy udział miała sama carowa. Przy tej wstrętnej pospolitości — czysto bizantyńska bigoterya, polegająca na niewolniczem przestrzeganiu postów i rannych nabożeństw. Carowa Elżbieta — podpatrzona przez następcę tronu i całe jego otoczenie na jakiejś orgii w towarzystwie nadłowczego dworu, hr. Razumowskiego, a tem samem wystawiona na publiczne pośmiewisko — na drugi dzień łaje poprostu Katarzynę za spóźnienie się na ranne nabożeństwo. Chociaż nadłowczy dworu, hr. Razumowski, był znanym powszechnie faworytem carowej, to jednak obok niego miała córa Piotra W. trudne zadanie: wybierania pomiędzy Szuwałowem i Bekietowem. Za przykładem carowej idzie dwór cały. Gdy jeden z dworzan, nazwiskiem Czeglakow, ojciec licznej rodziny, zaczął ubiegać się o względy następczyni tronu, ta ostatnia wylicza wszystkie powody, dla których zalecanek jego przyjąć nie mogła, jako to: brzydką powierzchowność, brak wykształcenia, zazdrość żony i t. d., ale nie wspomina wcale ani przysięgi małżeńskiej, ani obowiązków moralnych.

Carowa próbuje niekiedy powstrzymywać zbyt gorszące objawy niemoralności. Obok licznych zauszników i znosicieli plotek stanu świeckiego, wkłada tejże kategoryi obowiązki głównie na spowiednika dworu. W miarę otrzymywanych wiadomości Elżbieta, zapewne z tytułu głowy kościoła prawosławnego, przepisuje spowiednikowi kary, jakie ma wyznaczać dla penitentów i penitentek. Dworzaninowi Czeglakowowi, ojcu sześciorga dzieci, nakazuje za miłostki z damami dworu nie dać rozgrzeszenia. Podobnież kary trafiają i innych Don Juanów dworskich. Ale też i duszpasterze niewiele dbają o utrzymanie własnej powagi, ani nawet świętości obrządków i praktyk kościelnych. Carowa pragnęła przyjść do posiadania jakichś tam tajemnic Katarzyny i wyraziła swe życzenia spowiednikowi. Ojciec duchowny zwierza się z tem przed Katarzyną, doradza jej odbycie pozornej spowiedzi, po której będzie mógł udzielić ciekawej Elżbiecie tylko takich wiadomości, jakie będą się zgadzały z wolą i intencyą samej penitentki.

A. Szarłowski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

które przy urządzaniu flotylli będą wzięte pod rozwagę, jest kapitan fregaty Schonta.

Wspomniany oficer marynarki miał polecenie zoryentować się w stosunkach nawigacyjnych na Dunaju od Preszburga do Orsowy, tudzież na dopływach Cisie, Drawie i Sanie, gdyż flotylla rzeczna, która ma być urządzoną, rozciągnie się naturalnie także na dorzecze Dunaju, o ile takowe przy odpowiedniej głębokości będzie zdatne do żeglugi okrętów.

Owa flotylla rzeczna ma się składać podług dotychczasowych dyspozycyj z 12 monitorów. Należałoby zatem oprócz istniejących już dwóch monitorów „Litawa" i „Marosz" wybudować jeszcze dwa tego rodzaju okręty wojenne. Potrzebne zatem będzie i pomnożenie marynarki o blisko 600 ludzi.

Rzeczywiście szukają już miejsca odpowiedniego do wybudowania koszar dla żołnierzy w bliskości urządzić się mającego zimowego i wojennego portu na Dunaju. Monitory mają być we własnym zarządzie urzędu marynarki wybudowane, lecz nie w Pola, tylko w warsztatach, które również nad Dunajem mają stawiać. — W tym samym celu myślą już o wybudowaniu własnej fabryki dla amunicyi i materyałów wybuchowych tak, iż ma być urządzonym nad Dunajem kompletny zapas uzbrojenia dla flotylli rzecznej, przyczem decydować także będą względy strategiczne, które każą brać pod rozwagę ewentualności zamknięcia teatru wojny ze strony Poli.

W tej chwili ma zapewne stolica węgierska najwięcej widoków, że w jej obrębie umieszczony będzie zimowy i wojenny port flotylli rzecznej, tem samem warsztaty, koszary i fabryka materyałów wybuchowych. Odnośna decyzya jednak jeszcze zupełnie nie zapadła. Myślą na wszelki wypadek także o Raabie, Komornie i innych miejscach, gdzie również istnieją pomyślne lokalne stosunki i względy wojskowe, jak na ramieniu Dunaju około Starej Budy i Nowego Pesztu. Szanse węgierskiej stolicy powiększyły się przez to także, iż jest ona zupełnie otwartem miastem, co już w początkach roku 1870 dało powód do porzuconej następnie idei ufortyfikowania go.

Austryacka armia rozporządzała już raz, jednak bardzo prymitywnym zawiązkiem flotyli rzecznej. Flotyla ta składała się z dwóch parowców i jednej łodzi, która jeszcze teraz jako statek już zniszczony pełni w posiadaniu własności prywatnej czynność holowania. Flotyla ta zarzucała kotwicę w r. 1850 raz na Lago di Garda, to znowu na Lago Maggiore, to znowu przed Wenecyą, i została podczas okupacyi księstw mołdawskich przez hrabiego Mollinarego wzięta do pełnienia służby na rzece. Odtąd często brano pod rozwagę urządzenie flotyli dunajowej, zarzucono jednak ten projekt głównie ze względów finansowych.

Obecnie jednak zdaje się rzeczą prawie nie wątpliwą, że delegacye prawdopodobnie na sesyi wiosennej zajmą się żądaniami dotyczącemi pomnożenia tej siły wojennej. Powiększenie to może tylko stopniowo wchodzić w wykonanie, chodzi jednak o to, aby w razie potrzeby można uformować natychmiast flotylę wojenną, co się da uskutecznić w ten sposób, jeśli się odpowiednią liczbę parowców Towarzystwa żeglugi Lloyda — mówią tylko o 12 — zarekwiruje i uzbroi na cele wojskowe. Towarzystwu płaciłoby się wtedy za najem lub zostałyby parowce nabyte. Strategicznie byłaby flotyla rzeczna powołana z pewnością, tylko by pewne punkta Dunaju były zabezpieczone lepiej fortyfikacyami, niż jak teraz jest. Sprawa zatem utworzenia flotyli jest omawiana łącznie ze sprawą wykonania podobnych fortyfikacyj.

Korespondent *N. Fr. Presse* podając powyższe szczegóły, uważa za swój obowiązek podnieść wyraźnie okoliczność, iż niema powodu, aby w tych planach i zarządzeniach administracyi wojskowej szukać motywu do zaniepokojenia. Te względy militarne stoją zdala od rzeczywistego stanu zagranicznej polityki, która w tej chwili jest nawet uspokajającą; wypłynęły one tylko z przezorności na wszelką ewentualność, i wystąpiły czynnie z powodu zupełnego odsłonięcia Dunaju nad bramą żelazną. Regulacya ta zabierze pięć lat czasu, po upływie którego może austryacko-węgierska flotyla stanie się rzeczywistością.

Do powyższych uwag swego korespondenta dodaje *N. Fr. Presse:* Wobec tych relacyj jest rzeczą interesującą przypomnieć, że dla urządzenia jednego monitora na Dunaju uchwaliły w r. 1869 delegacye 200 tysięcy złr. Przypuściwszy, że postępująca naprzód technika nie sprawi podniesienia kosztów, byłoby potrzeba na budowę i uzbrojenie 10 monitorów 2 miliony.

W r. 1869 wstawiono koszta monitorów nie w budżet marynarki, lecz wojska, a za pozycyą tą nie przemawiał wiceadmirał Tegetthof, lecz minister wojny Kuhn. Gdy jednak austryacka delegacya konsekwentnie tę pozycyę odrzucała, a węgierska przy przyjęciu jej obstawała, uchwalono tę pozycyę wówczas na wspólnem posiedzeniu pierwszem, jakie obydwie delegacye odbyły.

Zaznaczyć w końcu należy, iż w tej samej sprawie telegrafują do *Gazety Lwowskiej*:

Doniesienia dzienników o flotylli na Dunaju wypada przyjmować z pewną rezerwą; sprawa nie jest jeszcze w tem stadyum, aby można uważać za rzecz pewną, iż na najbliższej sesyi delegacyjnej żądany już będzie na ten cel znaczniejszy kredyt.

Najj. Pan Najwyższem pismem odręcznem z d. 26go grudnia z. r. nadał godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: właścicielowi dóbr w Czechach Fryderykowi Karolowi hr. Kinskiemu i prezydentowi senatu trybunału administracyjnego Drowi Karolowi baronowi Lemayer. O udzieleniu tej godności Namiestnikowi hr. Badeniemu wspominamy powyżej.

Radca trybunału administracyjnego, Karol Stransky v. Heilkron, otrzymał postanowieniem cesarskiem z 28go grudnia z. r. tytuł i charakter prezydenta senatu.

Według informacyi dzienników wiedeńskich godność tajnych radców mają jeszcze otrzymać: książę biskup z Seckau Dr Jan Zwerger, książę biskup z Brixen Dr Szymon Aichner i książę biskup z Lublany Dr Jakób Missia.

Sonn- und Montags Ztg donosi, że byli ministrowie wojny hr. Bylandt Rheidt i baron Kuhn mają zostać członkami Izby panów.

W styczniu obradować będzie ankieta pod przewodnictwem arcyksięcia Albrechta dla ustanowienia zmian regulaminu służbowego wojskowego, spowodowanych nowem uzbrojeniem. W ankiecie weźmie także udział kilku komendantów korpusów.

W Heinfeld (w Austryi dolnej) odbył się kongres socyalistów. Uczestników było przeszło stu. Obecni również anarchiści opuścili salę posiedzeń, gdy zgromadzenie powzięło uchwały dość umiarkowane, które mają być przeprowadzone drogą ustaw, a potępiają działania anarchistów. Uchwalono też przebieg rozpraw, oraz przyjęte wnioski wydać i ogłosić drukiem w kilku językach krajowych. W ciągu posiedzenia zjawił się starosta hr. Auersperg dla skonstatowania, czy tylko imiennie zaproszeni na niem obecni byli; poczem chciał się oddalić, lecz został zaproszony przez prezydyum do przysłuchiwania się obradom do końca.

Referaty były następujące: Dr Adler „o prawach politycznych", Werguni „o ustawodawstwie dla ochrony robotników i reformie socyalnej" i Leissner „o socyalistycznej prasie".

Z Wiednia donoszą nam:

Rodzina ks. Cumberland wielce jest zaniepokojoną wiadomościami z Petersburga o zdrowiu carowej, wstrząśniętem katastrofą pod Borkami. Cały sestem nerwowy carowej jest wzburzony, nie pomagają już wstrzykiwania morfiny. Trapi ją zupełna bezsenność, a jeżeli na chwilę uśnie, budzi się wśród strasznych przywidzeń. Dr Botkin zażądał nagląco wezwania profesora Leidesdorfera z Wiednia. Zapewne będzie musiała pacyentka być oddaną pod osobną opiekę lekarską. Rodzina cała obraduje nad tym smutnym wypadkiem.

Według *Siecle*, Dr Charcot, znany lekarz paryski dla chorób nerwowych, udaje się do Petersburga w celu leczenia carowej, której zdrowie wskutek kontuzyi pod Borkami budzi groźne obawy.

Z Pesztu donoszą: Członkowie partyi liberalnej Izby poselskiej mieli się zgromadzić wczoraj w południe i udać się *in corpore* do prezesa ministrów Tiszy, aby mu powinszować Nowego roku.

Sędzia śledczy przesłuchiwał w sprawie defraudacyj, popełnionych przez Kokana, także kilku urzędników ministerstwa handlu, przyczem dyrektora buhalteryi tegoż ministerstwa, Gyurkovicsa, skonfrontowano z Kokanem.

Z Pragi donoszą: Prezes Izby handlowej Bondy zrezygnował ze swej posady.

Z Watykanu.

Moniteur de Rome donosi, że zapowiadany konsystorz papieski odbędzie się w drugiej połowie stycznia. Ojciec św. zamianuje na nim biskupów na wakujące stolice, oraz kilku nowych kardynałów.

Kuryer Poznański pisze:

Londyński *Standard* zamieszcza o pertraktacyach pomiędzy Watykanem a Rosyą telegram, którego treść nosi na sobie wyraźnie znamię złośliwego wymysłu. Twierdzi on bowiem pomiędzy innemi, że Ojciec św. zgodzić się miał na wprowadzenie języka rosyjskiego do nabożeństwa kościelnego z wyjątkiem liturgii w polskich dzielnicach, dalej że Ojciec św. zgodził się na deportacyę biskupa Hryniewieckiego na Sybir. Wieści te są tak potworne, iż podziwiać należy jedynie łatwowierność czytelników *Standardu*, którym pismo to śmie podobne fałszywe przedkładać wieści.

Z Berlina.

D. 31 grudnia z. r. udali się cesarz i cesarzowa popołudniu do Poczdamu i Charlottenburgu, aby się pomodlić nad trumnami Cesarza Wilhelm… śliwem potknięciu się w salonie matki cesarzowej; wypadek ten spotkał księżnę Adelajdę Szlezwicko-holsztyńsko-Glüksburgską.

Cesarz wybrał sobie, jak donosi *Kreuz Ztg*, jako temat pierwszego kazania, jakiego wysłuchał jako władzca, słowa św. Pawła: „Z bożej łaski jestem, że jestem." Z tego powodu twierdzi rzeczone pismo, że cesarz chciał okazać, iż dzierży władzę nie z woli ludu i że mu też dlatego nie będzie schlebiał, jak również nie będzie się starał o pozyskanie chwiejnej *aura popularis.*

Według doniesień pism włoskich, ma król Humbert w styczniu przybyć do Berlina na urodziny cesarza Wilhelma.

Książę Henryk pruski przybędzie na święto Nowego Roku z Kilonii do Berlina.

Ze Sztuttgardu donoszą: komenderujący jenerał v. Alvensleben i pułkownik Alberti wyjechali onegdaj z rozkazu króla do Berlina, aby złożyć cesarzowi życzenia imieniem wirtemberskiego korpusu armii.

Z Brukseli donoszą: Król Leopold II w swoim charakterze, jako zwierzchnik wolnego państwa Congo, ufundował nowy order „Gwiazdy afrykańskiej," celem odznaczenia tych, którzy położyli zasługi około tego młodego państwa.

Do *Hamburger Corresp.* donoszą o ciągłych dalszych przygotowaniach Rosyi do wojny. Na Podolu i w Besarabii są na porządku dziennym ciągłe przemarsze wojsk. Do Reni przybył pułk kozaków, a w twierdzach Modlina i Zamościa urządzają wielkie młyny z motorami gazowemi na modłę istniejących już młynów w Warszawie.— W Sarbinowie zaś na Podolu budują się już od 19 b. m. baraki na 10,000 wojska.

Z Paryża.

Figaro donosi, że rząd francuski zamierza zbudować kolej strategiczną do niemieckiej granicy. Ma ona kosztować 210 milionów franków, prowadzić z Vitry do Lerouville, mieć czworakie szyny i powiązaną być z pięcioma głównemi liniami kolejowemi.

Z Londynu.

Biuro Reutera otrzymuje z Teheranu wiadomość, że zapowiedziana nota rządu perskiego już została ogłoszoną. Zawiera 24 przepisów, treść jej jest jednak łagodniejsza, niż się spodziewano. Pobyt okrętów w Abraz nie jest ograniczony na 24 godzin, lecz na czas do ładowania i wyładowania potrzebny. Parowce płacą 7 penców podatku za beczkę. Okręty żaglowe płacą połowę. Przestąpienie przepisów naraża na ciężką karę pieniężną i odebranie karty jazdy okrętowej na 2 lata.

Według doniesienia z Nowego Jorku nie potwierdzają się podane przez *Herolda* wiadomości o rozruchach rewolucyjnych w Meksyku. W kołach urzędowych nic o nich nie wiadomo i uważają je za fałszywe. *Herold* dementuje odnośne swoje doniesienie.

Z Petersburga.

Na mocy rozkazu ministra wojny do etatu okręgów wojennych kijowskiego i wileńskiego włączono posadę pomocnika naczelnika głównego w randze jenerał-porucznika; może nim być również jenerał.

Nowoje Wremia dowiaduje się, że minister finansów zalecił nie wydawać paszportów na r. 1889 okrętom cudzoziemskim, odbywającym podróże wzdłuż brzegów, ponieważ prawo odbywania takich podróży służy tylko poddanym rosyjskim.

Grażdanin donosi, iż zarządzający koleją morszańsko-syzrańską inżynier komunikacyj, Łachtin, zaproszony został na posadę zarządzającego koleją kursko-charkowską. Żąda on jednak specyalnych pełnomocnictw dla zaprowadzenia porządku na wzmiankowanej kolei.

Nowoje Wremia podaje bliższe szczegóły o demonstracyi antiaustryackiej, jaką urządzono w piątek w Belgradzie. Orszak wybił szyby w oknach austryackiego konsulatu i poselstwa. Pokazujących się na ulicach poddanych austryackich znieważono. Policya aresztowała wiele osób. Nazajutrz poseł austryacki zażądał zadosyćuczynienia. Prezes ministrów, Kristycz, oświadczył, iż winnych surowo ukarze. Radykaliście Katiczowi urządzono owacye. W Belgradzie pozamykane były w sobotę sklepy i magazyny. Na głównych ulicach rozstawiono pikiety. Kawiarnie i restauracye przepełnione. Wzburzenie wzrasta.

Mosk. Wied. donoszą, iż szach perski na wiosnę złoży wizytę w Petersburgu.

Nowosti potwierdzają wiadomość, że ma być mianowanym poseł rosyjski przy Watykanie. O nominacyi nuncyusza w Petersburgu niema mowy.

Gubernator charkowski obwieszcza urzędowo, że rzeczy należące do carowej, które zaginęły podczas katastrofy na kolei żelaznej pod Borkami, odnaleziono i odesłano do Petersburga.

Z Petersburga donoszą nam, że znany agitator poseł w Bukareszcie Hitrowo będzie istotnie przeniesiony. Jeżeli do Aten, to można w tem widzieć wskazówkę, że na razie siła agitacyj w Bułgaryi i w Serbii ma być zwolnioną, a w Grecyi zwiększoną. Obrady senatu nad projektem Tołstoja reformy ziemstw mają potrwać jeszcze dwa miesiące. Car nie chce pośpiechu, któryby można mylnie tłumaczyć, jakoby w systemie rządu prąd liberalniejszy miał się przejawiać. Car po katastrofie w Borkach kilkakrotnie oświadczył, że nie chce ż a d n y c h z m i a n, zatem także w kierunku reakcyjnym podjętych reform nie zatwierdzi.

Ze Wschodu.

Posiedzenie serbskiej skupczyny.

O onegdajszem posiedzeniu skupczyny dochodzą następujące bliższe szczegóły: Skupczyna zagajoną została w niedzielę o godzinie 10 przedpołudniem przez przewodniczącego weryfikacyjnego wydziału, Ristę Popowica, który jest równocześnie tymczasowym marszałkiem skupczyny. Przy uroczystym akcie otwarcia skupczyny obecnymi byli wszyscy ministrowie, całe ciało dyplomatyczne i bardzo liczna publiczność. Nasamprzód odczytano sprawozdanie wydziału weryfikacyjnego, wedle którego odrzucono większość wniesionych protestów, a 8 wyborów unieważniono, ponieważ wybrani posłowie nie ukończyli jeszcze 30 lat. Ponieważ kilku posłów złożyło swoje mandaty, przeto wybory 591 posłów uznano za ważne. Nastąpiło potem uroczyste zaprzysiężenie posłów. Archiepiskop odczytał rotę przysięgi, którą powtarzali za nim posłowie, wzniósłszy rękę do góry. Tymczasowy marszałek skupczyny wezwał potem … Przy głosowaniu oddano 578 głosów, z których 475 padło na radykalnego kandydata Kosta Tauzanowica, 96 na liberalnego Teodora Taczakowica, Katic otrzymał 3 a Ranko Tajsic 2 głosy. Wicemarszałkiem wybrany został dotyczasowy tymczasowy marszałek Rista Popowic 455 głosami, liberalny kandydat Mikołajewicz otrzymał 94, Katic 8 a Tajsic 6 głosów.

Rezultat wyborów powitała skupczyna oklaskami — jak donosi dalej depesza — a na sfery rządowe wywarła dobre wrażenie ta okoliczność, że przywódcy nieprzejednanych, Katic i Tajsic tylko tak mało otrzymali głosów. Przyjąć przeto można, że grupa nieprzejednanych zredukuje się do 10 lub 14, a co dowodzi równocześnie wzorowej karności w radykalnem stronnictwie. Przyjęcie projektu konstytucyjnego przez skupczynę nie ulega już teraz wątpliwości.

Nowo wybrany marszałek podziękował za padły nań wybór, i oświadczył, że wedle sił popierać będzie dobro ojczyzny. Następnie odczytał prezes gabinetu Christicz rozporządzenie królewskie, otwierające skupczynę. W czasie czytania owego rozporządzenia hucznemi okrzykami witano każdorazowe wspomnienie imienia króla Milana. Skupczyna wysłuchała tego rozporządzenia, jak i następnych, stojąc. Drugie rozporządzenie przedkłada skupczynie projekt konstytucyjny, wypracowany przez wybrany w tym celu wydział. Trzecie wreszcie rozporządzenie mianuje komisarzy, którzy mają skupczynie objaśnić projekt konstytucyjny. Do tych komisarzy należą: Risticz, Gruic oraz najwybitniejsi członkowie trzech stronnictw. Zajęli oni zaraz miejsca obok marszałka. Następnie minister spraw zagranicznych Mijatowic oświadczył w imieniu rządu, że takowy nie będzie miał nic przeciw temu, jeżeli komisya, której przekazanym będzie projekt konstytucyjny, składać się będzie z więcej członków aniżeli zwykle. Oświadczenie rządu przyjęła skupczyna oklaskami, poczem marszałek zaproponował 54 posłów na członków komisyi, których przyjęto przez aklamacyą; jest między nimi 10 liberalnych. Na tem zamknięto posiedzenie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 stycznia.

— **Urzędnicy magistratu** pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schmidta składali w dniu wczorajszym o godzinie 11 zrana życzenia noworoczne prezydentowi Szlachtowskiemu, który uprzejmie oświadczył, że wzajemnie życzy każdemu wszelkiej pomyślności, jak niemniej i polepszenia bytu materyalnego; następnie udano się gremialnie pod przewodnictwem radcy mag. p. Zawiłowskiego, do biura wiceprezydenta Dra Schmidta, cieszącego się powszechnym szacunkiem podwładnych mu urzędników, gdzie na krótkie przemówienie oświadczył tenże, że było zawsze i będzie jego celem starać się o dobro urzędników magistratu, którzy też zawsze na jego poparcie, o ile to jest w jego mocy, liczyć mogą.

— **Na porządku dziennym** jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej znajduje się uchwalenie budżetu miejskiego na r. 1889, dalej wniosek o ustanowienie komisyi, mającej obmyśleć środki, za pośrednictwem których możnaby zachęcić obcych do zwiedzania Krakowa i jego okolic, wreszcie wnioski na porządku dziennym poprzedniego posiedzenia postawione a niezałatwione.— Przy drzwiach zamkniętych traktowane będą sprawy osobiste.

— **Nowy Rok.** Na ukończenie starego a rozpoczęcie nowego roku odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w kościołach krakowskich przy wielkim udziale nabożnych. Nabożeństwa te wyrobiły sobie już tradycyą, szczególnie w kościołach N. Panny Maryi i XX. Franciszkanów, gdzie celebrował JE. X. Biskup krakowski. Stary rok zakończył się szeregiem zabaw, z których zabawa w kasynie wojskowem powiodła się świetnie i miała znamię owych tak powszechnych w Niemczech „wieczorów Sylwestra." W „Zgodzie," stowarzyszeniu rękodzielników, odbyła się również na zakończenie starego roku a powitanie nowego loterya fantowa. Była to jedna z najpiękniejszych zabaw, jakich szeregiem szczyci się to Stowarzyszenie w ostatnich czasach. Na loteryę zebrano setki fantów, pełnych gustu i wartości. Ożywiona zabawa trwała do białego dnia. Tak zakończono rok stary. Nowy rok prawdziwą niespodziankę sprawił wszystkim; ustalił bowiem jak należy zimę, a gdy dzień przedtem jeszcze mieliśmy błoto i temperaturę powyżej zera, dziś doszła ona do 17 stopni niżej zera. Wczoraj w dzień Nowego roku odbył się pierwszy wieczorek towarzyski w Stowarzyszeniu rękodzielników pod opieką św. Józefa. Zebranym członkom Stowarzyszenia opowiedział prof. Stroka o znaczeniu literatury polskiej i o Kochanowskim, powtarzając słuchaczom piękniejsze z utworów Jana z Czarnolesia. Trafił do serc ten piękny wykład, dziękowano też serdecznemi oklaskami. Potem p. Dubiel, towarzysząc sobie na fortepianie, odśpiewał 2 pieśni, a p. Kruczkowski grał na cytrze. Dobrze spędzono wieczór; bodaj co niedzielę tak je spędzano, a wyszłoby to na korzyść naszej czeladzi, której przedewszystkiem poświęcone jest Stowarzyszenie św. Józefa, nie wyłącza jednak majstrów, a w łączeniu jednych i drugich widzi dobre następstwa.

W lokalu Stowarzyszenia drukarzy i litografów odbyło się wczoraj przedstawienie amatorskie, złożone z komedyi p. t. *Filiżanka herbaty*, wodewilu *O chlebie i wodzie* i obrazu ludowego ze śpiewami i tańcami p. t. *Wigilia św. Andrzeja.* Szlachetne te zabawy świadczą dobrze o Stowarzyszeniu i gromadzą zawsze znaczny zastęp widzów. — Amatorowie zaś wskutek wprawy doszli już do znaczącej dokładności w oddawaniu ról tak, że zyskują liczne oklaski i zadowolenie widzów. Niektórzy z amatorów grają już z prawdziwie zawodowem artystycznem zacięciem. Na zakończenie odtańczono dzielnie krakowiaka i mazura.

— **Przy dzisiejszem ciągnieniu** losów m. Krakowa wygrana w kwocie 25,000 złr. padła na Nr 59,732; wygr. w kwocie 2000 złr. na Nr 24,039; po 600 złr. wygrały Nra: 2355, 29,005, 50,984, 61,156 i 65,874. Listę wygranych podamy w całości.

— **Wczoraj** odebrany w naszem mieście prywatny telegram doniósł, że wszelkie niebezpieczeństwo w stanie zdrowia Arcyks. Ludwika Wiktora usuniętem zostało i że stan ten jest zadowalniający.

— **Brat Romuald Dominik Matzek,** rządca szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu, znany w szerszych kołach naszego miasta, pracujący przeszło 20 lat w rzeczonym szpitalu, zmarł tu d. 31 grudnia r. z. o godzinie 3ej po południu. Pogrzeb oddędzie się dziś o g. 3ej po południu.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Ostatni rachunek z dochodów i wydatków na kopiec Unii lubelskiej był umieszczony w *Czasie* z 3go stycznia 1888 r. w Nrze 2. — Od 1go stycznia po koniec 1888 r. wpłynęło: N. N. 100 złr., z puszek u Dymeta 7 złr. 27 c., u innych w mieście 5 złr. 45 c., na kopcu 7 złr. 87 c., Karol Sklepiński 5 złr., Stachowski z Czarnej przez *Kuryera lwow.* 2 złr., subwencya miasta Lwowa, po potrąceniu stempla na kwit, 497 złr. 50 c., razem 625 złr. 9 c. — Wydano na budowę od 1go stycznia włącznie do 31go grudnia 1888 r. 4759 złr. 48 c.; niedobór w r. 1888 4134 złr. 39 c. — Od początku budowy po koniec 1888 r. wydano 46,675 złr. 56 c.; za ten sam czas zebrano 9406 złr. 17 c. — Niedobór w kwocie 37,269 złr. 39 c. pokryłem z własnych funduszów.

Lwów, 1 stycznia 1889. *Dr Franciszek Smolka.*

— **Wyprowadzenie zwłok** ś. p. Edmunda Kaffla, słuchacza III roku praw, z kościoła św. Łazarza na cmentarz odbyło się onegdaj o godzinie 3 po południu wśród licznego udziału pp. profesorów i grona kolegów zmarłego. Na trumnie było kilka wieńców, między innemi od Państwa Rektorstwa, Teichmanów, od czytelni akademickiej, od Towarzystwa Wzajemnej pomocy U. U. J., wśród którego zmarły był dwuletnim gorliwym pracownikiem, od kolegów i od ściślejszego kółka przyjaciół. Nad otwartą mogiłą zmarłego przemówił w imieniu Towarzystwa Wzajemnej pomocy U. U. J. akademik p. Damazy Miśko, podnosząc zasługi koleżeńskie śp. Edmunda, a wspomniawszy o gorliwej i sumiennej pracy zmarłego, pożegnał go imieniem Towarzystwa i kolegów pełnemi ciepła przyjaźni słowy, kończąc swoją przemowę tak wiele do myślenia dającem: *Sit tibi levis terra.* Od rodziny przemówił ojczym zmarłego, dziękując zebranym za udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Edmundowi. Zmarły cieszył się również niemałą życzliwością profesorów Uniwersytetu, jak świadczy udział w pogrzebie, gdzie między innymi widzieliśmy J. Magnificencyę Rektora Kasparka, prof. Zolla, Darguna, Bobrzyńskiego, Blumenstocka.

— **Muzeum XX. Czartoryskich** w grudniu zwiedziło osób 83. Z czytelni korzystało osób 12.

— **Ministerstwo oświaty** dozwoliło tutejszemu Zgromadzeniu Sióstr Felicyanek zbierać po koniec marca 1889 r. dobrowolne składki w Czechach na rzecz klasztoru tego Zgromadzenia.

— **Nowo mianowani sekwestratorzy** miejscy złożyli w dniu wczorajszym przysięgę służbową na ręce prezydenta, z dniem dzisiejszym obejmują bowiem pełnienie przydzielonych im czynności.

— **Emigracya.** Policya tutejsza przytrzymała 18 włościan, pochodzących z Brzozowy, Huty samorlińskiej powiatu Jasielskiego, z Szambrona komitatu Sabinoco i z Twaroszcza komitatu Bardyjów na wychodźtwie do Ameryki bez żadnych legitymacyj i bez należytych funduszów na koszta zamierzonej podróży. Ośmiu z przytrzymanych nie miało nawet pieniędzy na dalszą podróż z Rzeszowa do Oświęcima, gdyż, jak dochodzenie policyjne okazało, mieli otrzymać pieniądze dopiero w drodze telegraficznej poza Oświęcimem. Przytrzymanych zwrócono do ich siedzib rodzinnych.

— **Przemarznięcie.** Na granicy gmin Prądnika i Krowodrzy znaleziono dziś rano zwłoki nieznajomego mężczyzny, który, jak się zdaje, umarzł wskutek dzisiejszego mrozu.

— **W Kłaju** odbyło się poświęcenie budynku szkolnego w pierwszych dniach grudnia; lubo naukę od września rozpoczęto, to jednak wykonanie niektórych robót murarskich do grudnia się przeciągnęło. X. kanonik Antoni Wróbel, proboszcz z Niepołomic, poświęciwszy budynek, podziękował gminie, że z własnego pochopu dokonała dzieła tak pięknego.

Jednocześnie przy tej sposobności otworzył X. Wróbel czytelnię ludową, jaką krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej obok Kółka rolniczego tu założyło, a kierownik szkoły niepołomickiej p. Konstanty Przybyłko przedstawił ludowi, licznie zgromadzonemu, szczytne powołanie nauczyciela i trudne jego obowiązki i wzywał rodziców do dopomagania mu w wypełnianiu tych zadań. Następnie przemawiał p. Zawisza, nauczyciel miejscowy, a wieśniak Galarz wyraził podziękowanie pp. nauczycielom.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Mianowice, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z kraju.** W sobotę odbył się w Turzempolu w Sanockiem ślub Dr Juliana Ochorowicza z panną Maryą Leszczyńską. Państwo młodzi odjechali do Paryża, gdzie Dr Ochorowicz stale przebywa.

Okropny wypadek zdarzył się w pierwsze święto Bożego Narodzenia u przewozu przez Wisłokę pod Gawłuszowicami, w powiecie mieleckim. Podczas przewożenia powracających z kościoła włościan, wywróciła się łódź przepełniona ludźmi, z których troje: Sebastyan Paluch i Jakób Sojek z Gawłuszowic, oraz Maryanna Sulikowa z Ostrówka, utonęło. Zwłoki Palucha tylko zostały odszukane. Przeciw dzierżawcy przewozu, Chaimowi Grünbergowi i przeciw przewoźnikowi wdrożone zostało dochodzenie karne.

W nocy 27 bm. pociąg kolei Tarnowsko-leluchowskiej przejechał zwrotniczego tej kolei, Józefa Brożka w Tarnowie.

— **Ze Lwowa.** Obiad na cześć JE. p. ministra Filipa Zaleskiego mieli dać onegdaj we Lwowie członkowie kasyna narodowego.

P. Marszałek krajowy rozesłał zaproszenie na posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, które się odbędzie w sobotę d. 5 b. m. w sali radnej Wydziału krajowego o godzinie 11ej przed południem.

Na porządku dziennym: memoryał do rządu z żądaniami w sprawach szkolnictwa przemysłowego w Galicyi na r. 1889; organizacya warsztatu naukowego garncarskiego w Porębie-Żegocie; organizacya szkoły tkackiej w Krośnie; prośby o stypendya; podania o zaliczki i zasiłki na cel przedsiębiorstw przemysłowych; wnioski członków komisyi.

Wicek i Wacek, ceniona komedya Przybylskiego, odegraną została onegdaj przez amatorów w „Gwieździe." Grę amatorów w tej komedyi chwalą bardzo dzienniki lwowskie.

Dyrektor ruchu kolei państwowych p. Władysław Kłosowski wyjechał ze Lwowa do Przemyśla i na przestrzeń Przemyśl-Mezö-Laborcz, aby osobiście kierować odbiorem tejże przestrzeni w zarząd kolei państwowych.

40 czeladników szewskich, pozostających dotąd bez roboty, zostało zatrudnionych przez administracyę miasta przy rekonstrukcyi drogi pilichowskiej.

— **Z Wiednia** 2 stycznia (*Z. B.*) (nadesłane z dworu arcyks. Ludwika Wiktora). W d. 31 grudnia ubiegłego roku nagle około godziny 1ej po południu wezwany został do Arcyksięcia hr. Chołoniewski, który, wszedłszy do sypialni J. ces. Wysokości, zastał go najokropniej zmienionego w boleściach. Arcyksiążę oświadczył hr. Chołoniewskiemu, iż czuje, że umiera — drugi adjutant hr. Wurmbrand pobiegł po doktora, który skonstatował atak choleryny. Około wpół do 4 tegoż dnia otrzymał Arcyksiążę przenajśw. Sakramenta od dworskiego proboszcza — jednocześnie nadbiegli Cesarz, Cesarzowa i prawie wszyscy Arcyksiążęta obecni w Wiedniu. Zawezwani lekarze oświadczyli, że jeżeli atak się nie powtórzy, J. ces. Wys. wyjdzie z niebezpieczeństwa, obecnie stan dostojnego chorego nie budzi żadnych obaw i nocy przeszłej spał spokojnie. Cesarz zalewał się łzami przy łożu boleści brata.

— **Stowarzyszenie Polaków** w Buda-Peszcie postanowiło sprawić dla siebie sztandar narodowy i rozpoczęło w tym kierunku bardzo gorliwe działanie, zasługujące na poparcie. Uroczyste poświęcenie sztandaru odbędzie się d. 5 maja b. r. Stowarzyszenie rozesłało zaproszenia o materyalne poparcie i o wykupno honorowych gwoździ. Takie honorowe gwoździe otrzymały redakcye polskich dzienników.

— **Czcigodny rektor Ignacy Domejko** tak ciężko zasłabł w drodze do Ameryki, iż nie dojeżdzając do Valparaiso, musiał z towarzyszącym mu synem wysiąść na ląd w najbliższym porcie chilijskim o 24 godziny drogi koleją od Valparaiso.

— **Z powodu pogłosek** o zbliżeniu się ks. Aleksandra Battenbergskiego do Cara mówią, iż nad tem pracuje usilnie cesarzowa Fryderykowa, a to dlatego, aby umożebnić połączenie się księcia związkiem małżeńskim z jej córką. Cesarzowa miała w tym celu użyć pośrednictwa księżnej Walii i carowej, które, jak mówią, wpłynęły już korzystnie na usposobienie cara. Opowiadają także, że pewien obywatel pruski, skazany przez sąd za ubliżenie cesarzowej Fryderykowej, ułaskawiony został przez cesarza Wilhelma II; niektórzy dodają, iż stało się to na życzenie cesarzowej Fryderykowej.

— **Ekskrólowa Natalia,** która bawi obecnie w południowej Rosyi, jest tam przedmiotem ciągłych owacyj nietylko ze strony ludności i dzienników, ale także władz miejscowych, gubernatorów, wicegubernatorów i reprezentacyj miejskich. W licznych adresach wyrażają jej życzenia odzyskania praw i preregotyw, których pozbawił ją rozwód.

— **Proces Parnell-Times** dalej jest prowadzony, lecz nie wywołuje dotąd zbyt wielkiego zajęcia. Mówią, że przedstawiciel *Timesa* dlatego stara się rzecz przedłużyć, że wielki dziennik angielski prowadzi rokowania ze spiskowcem dynamitarnym S h e r i d a n e m, który znajduje się w Ameryce, o to, aby za znaczną sumę pieniężną skłonić go do świadczenia przeciw Parnellowi. Sheridan ma żądać dwadzieścia tysięcy funtów, a *Times* ofiaruje dziesięć tysięcy. Sheridan chce, aby suma była zaraz złożoną na rzecz jego rodziny, na wypadek gdyby go wskutek zeznania zamordowano. *Times* chce sumy złożyć dopiero po zeznaniach.

— **W sprawie ambasadora Morier,** która jeszcze nie ucichła w niemieckich dziennikach, twierdzą one taraz, iż łączyła go ścisła przyjaźń z Brandisem, sekretarzem cesarzowej Augusty i że wszelkie doniesienia z armii przechodziły przez tegoż ręce i dostawały się z Hamburga, gdzie cesarzowa wtedy przebywała, do Moriera — i to za wynagrodzeniem.

— **Królowa rumuńska** zebrała dwa tomy ludowych pieśni rumuńskich i wydaje takowe we własnym przekładzie wierszem po niemiecku i po angielsku.

— **Następcą Jominiego** ma zostać K a p n i s t, obecnie poseł rosyjski przy dworze niderlandzkim.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 3go: Drugi i przedostatni występ baletu drezdeńskiego, pod dyr. p. Voltza: 1) Marche grotesque, 2) Divertissement campagnard, 3) „Mikado," balet japoński w 1 akcie, z udziałem całego personalu. Oryginalne kostiumy i rekwizyta — 4) *Zarzutka balowa,* komedya w 1 akcie pp. Delacour

i Rogera, 5) *Wyznanie*, dramat w 1 akcie Sary Bernhard.

W piątek 4go: Trzeci i ostatni występ baletu drezdeńskiego, oraz *Przygody rozwodowe*, komedya w 3 aktach Bissona i Marsa.

W sobotę 5go: *Nasi najserdeczniejsi*, komedya w 4 aktach, W. Sardou.

— Dnia 1go stycznia przed południem i wieczorem śnieg, chwilami pogoda; term. od —1·4 spadł wieczorem na —13·0 C. — Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 2go stan jego był 755·2 millim., term. —16·6 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— We czwartek d. 3go stycznia: śś. Daniela i Genowefy.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Wczorajszy Bal maskowy w salach redutowych powiódł się nadspodziewanie, gdyż zgromadził tak wielką ilość osób, jak tego nigdy nie bywało dawniej na pierwszych redutach, lecz dopiero na następnych.

Masek było dużo i pięknie ukostjumowanych, a zabawa, urozmaicona doborową orkiestrą p. Hocka, która wykonywała najnowsze tańce karnawałowe — przeciągnęła się do godziny 9 zrana.

Drugi bal maskowy odbędzie się w niedzielę d. 6 stycznia.

Jutro we czwartek wystąpi balet drezdeński po raz drugi. Nadzwyczaj interesującym numerem jutrzejszego baletu będzie japoński balet w jednym akcie p. t.: *Mikado*, z oryginalną muzyką, kostyumami i rekwizytami, z udziałem całego personalu. Artyści nasi przedstawią dramat Sary Bernhard pt.: *Wyznanie* (*L'Aveu*) i wesołą bluetkę francuską pt.: *Zarzutka balowa*.

W piątek trzeci i ostatni występ baletu drezdeńskiego i *Przygody rozwodowe* (*Les surprises du Divorce*), komedya w 3 aktach Bissona i Marsa.

Na sobotę przygotowuje dyrekcya wznowienie jednej z najlepszych komedyj Wiktoryna Sardou, a dawno niegranej p. t.: *Nasi najserdeczniejsi* (*Nos intimes*) w nowej obsadzie głównych ról.

Ozdobny kalendarz ścienny wyszedł w pracowni litograficznej p. Salba w Krakowie. Kolorowa rycina przedstawia cztery pory roku na tle pejzażu.

Dział ekonomiczny.

Z Pesztu donoszą nam, że p. Tisza całą działalność zwrócił obecnie w kierunku ekonomicznym a szczegółowo potanienia kredytu na melioracye i regulacye. W tym celu otrzymają wszystkie banki, wydające listy zastawne, znaczne ułatwienia na korzyść gmin, stowarzyszeń, spółek i osób pojedyńczych, zaciągających pożyczki na powyższe cele.

Rozwiązanie szarady.

Ostatnia szarada znaczyła: *Bandajsan*. Otrzymaliśmy tylko dwa rozwiązania; widocznie szarada trudną była do odgadnięcia. Nagrodę przyznajemy p. Augustowi ze Lwowa, którego rozwiązanie brzmi, jak następuje:

Jeśli bywały łatwe szarady,
Z ostatnią trudno dać sobie rady;
Bo któż w geografii tak się zacieka,
By wiedział, jak się zwie każda rzeka?
Albo by odgadł, jakie jest miano
Władcy w krainie, co nam nieznaną?
A już największy ćwiek w głowę wbiła
Owa sfinksowa wzmianka zawiła
O wulkanicznej w Japonii górze.
Wytłumaczeniem jednakże służę:
Czytałem bowiem — gdzie? dziś nie pomnę,
Że w zeszłym lipcu klęski ogromne
Wulkan „*Bandajsan*" w Japonii sprawił.
A gdym w zwątpieniu czas darmo trawił,
Iskrą wytrysła z myśli ponika
Nazwa ta obca, dziwna i dzika.
I zawołałem nagle „*eureka!*"
A wtedy władca, góra i rzeka
Stanęły jasno, jak przed zwierciadłem,
I upewniły mnie, że odgadłem.

Drugie dobre rozwiązanie nadesłała Dżul. w tych słowach:

Gdy łatwa szarada — i dziecko odgadnie,
Gdy trudna — i stary nie rozwiąże snadnie.
Cóż zatem dzisiejsza znaczyła szarada?
Powiedzcie! — o ciężko; jakaż na to rada?
Trzeba zatem najprzód myśleć pracowicie,
By stanąć nareszcie na wulkanu szczycie,
I po ciężkiej pracy złożyć rozwiązanie
I dzieła Adama dostać na wiązanie.
Lecz jam w geografii nie tak bardzo biegła,
Bym na mapie Japonii wulkanu dostrzegła;
Przez luźne wyrazy całość jednak złożę
I w kulawy wierszyk powoli ułożę.
Wiem, to, że *ban* rządzi w Kroacyi krainie,
Daj mówi proszący, *San* zaś w Polsce płynie,
To wie dobrze każdy; lecz mało kto zgadnie,
Że góra *Bandajsan* z całości wypadnie.
Nie mam ja pretensyi, bym jedyną była,
Która rozwiązanie dzisiaj wam przesyła;
Choć to rozwiązanie zginie wśród natłoku,
Pragnę jednak życzyć wam nowego roku,
Wam — coście szarady w *Czasie* podawali,
I wam — coście dobrze je rozwiązywali.

Od Administracyi „Czasu".

Rodzina ś. p. Walerego Rzewuskiego złożyła 2 złr. na rzecz ubogich miejscowych zamiast powinszowań noworocznych.

Na odnowienie kościoła na Skałce złożyła rodzina ś. p. W. Rzewuskiego 1 złr.

X. Wojciech N. z B. nadesłał na odnowienie katedry krakowskiej 1 złr., na odnowienie kościoła N. Panny Maryi 1 złr.

Dr Stanisław Zieleniewski złożył na nasze ręce w dzień Nowego Roku: na odnowienie kościoła na Skałce 5 złr., na węgle dla ubogich wspieranych przez konferencyą św. Jana Kantego 5 złr., dla weteranów wojska polskiego z 1831 r. 5 złr., na wsparcie dla sierót wyjątkowo biednych (katolików) 5 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE (152)

przez. Jerzego Moszyńskiego.

W liście otwartym, pisanym przezemnie w dniu 29 listopada 1888 r. do W. Pana Leona Chrzanowskiego, posła do Rady Państwa napisałem:

„Pod wpływem tego — przypuszczam — wyrażasz Szanowny Panie obawę, żeby główny cel ustawy 1867, zaprowadzający służbę jednoroczną dla uczącej się młodzieży, dlatego, by jej dać możność wykształcenia się na dobrych prawników, inżynierów i t. d. nie został zwichniętym. Nie mając pod ręką ustawy 1868 r., nie mogę w tej chwili sprawdzić, co było głównym jej celem pod tym względem. Nie mogę jednak przypuścić, aby ustawa wojskowa nie miała przedewszystkiem wojskowego celu na względzie, a mianowicie celu wyzyskania, w jak najkorzystniejszy dla wojskowości sposób, sił intellektualnych spoczywających w społeczeństwie, starając się dopiero w drugim rzędzie o dopięcie tego celu, z jaknajmniejszą dla społeczeństwa ujmą."

Na to odpowiedział mi poseł Chrzanowski:

„Otóż mylnem jest to całe założenie, z którego Pan wysnuwasz następnie wnioski, także błędne. Albowiem po pierwsze mylnem jest przytoczone wyżej twierdzenie Pańskie, jakobym wyrażał obawę, iżby nie był zwichnięty główny cel ustawy; powtóre całkiem mylnie Pan określasz główny cel wyjątkowego w ustawie postanowienia jednorocznej służby. Co do pierwszego. Ani komisya izbowa, ani ja nie wyrażaliśmy obaw, aby zwichnięty był główny cel ustawy z 1868 r., którym było i jest zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej z trzechletnią obecnością pod bronią; ale wypowiadaliśmy obawę, aby nie był zwichnięty główny cel wyjątkowych w tej ustawie postanowień, orzekających jednoroczną tylko służbę wojskową dla całej kategoryi popisowych. Wskazywaliśmy, że głównym celem, dla którego ustawa 1868 r. zaprowadzając powszechną służbę wojskową, z trzechletnią obecnością pod bronią, postanowiła zarazem wyjątek jednorocznej tylko służby czynej dla tych popisowych, którzy po ukończeniu gimnazyum wyższego lub odpowiedniego zakładu naukowego, poświęcają się studyom wyższym, aby przygotować się do trudnych, a nie odzownych dla społeczności zawodów, było zabezpieczenie bardzo ważnych społecznych i ekonomicznych interesów państwa. Albowiem uznano wówczas, że dłuższa niż rok jedem przerwa w studyach, mogłaby zwichnąć całkiem wykształenie się do tych zawodów. Że taki był główny cel i powód wyjątkowego postanowienia jednorocznej służby wojskowej w ustawie z 1868 r., nie znajdziesz Pan orzeczenia wyraźnie wypowiedzianego w samej ustawie 1868 r., choćbyś ją i miał pod ręką; gdyż ustawa obejmuje tylko postanowienia, ale w paragrafach swoich nie wypowiada powodów i celu tych postanowień."

Rozbierając odpowiedź posła Chrzanowskiego w artykule oddzielnym, pisanym 21 grudnia 1888 r. pominąłem milczeniem ten zarzut, a to ze względu, że pierwsza jego część była widocznie wynikiem zanadto pobieżnego przeczytania mego listu przez posła Chrzanowskiego, który nie spostrzegł nawet, że i ja nie mówię o głównym celu całej ustawy wojskowej, ale o głównym celu ustawy pod tym względem, t. j. pod względem wyjątkowych postanowień co do służby jednorocznej — nie widziałem zatem powodu do obrony przeciw zarzutowi niemającemu najmniejszej przedmiotowej podstawy; co zaś do kwestyi mylnego pojęcia przezemnie celu ustawy, zaprowadzającej służbę jednoroczną, to na myśl mi nawet nie przyszło powątpiewać o swoim błędzie, gdy Szanowny Poseł, który długoletniem doświadczeniem, wyniesionem z komisyi wojskowej, doszedł do gruntownej znajomości nietylko ustaw wojskowych austryackich i ich motywów, ale również ustaw wojskowych innych państw europejskich, publicznie mi powiedział, że wychodząc z mylnego założenia błędne wysnułem wnioski. Prawdziwą więc było dla mnie niespodzianką, którą muszę podzielić się z moimi przyjaciółmi, gdy wyczytałem w ustawie wojskowej z 1868 r. co następuje:

„XVI Abschnitt."
„Der einjährige freiwillige Linien-Dienst."
„§ 120."
„Im Allgemeinen."

„1. Zweck der Institution der einjährig Freiwilligen ist:
aus den gebildetsten Elementen jener Wehrpflichtigen, welche sich nicht den Wehrstand als Lebensberuf wählen, rasch brauchbare Reserve-Officiere und Unter-Officiere, Reserve-Aerzte und Beamte zur Deckung des Mehrbedarfes im Kriege, mit möglicher Schonung der volkswirtschaftlichen Interessen vorzubereiten."

Kraków dnia 1 stycznia 1889 r.

Jerzy Moszyński.

Ostatnie wiadomości.

Wiener Abendpost potwierdza wiadomość, którą powyżej podajemy, o polepszeniu się stanu zdrowia Arcyks. L. Wiktora i usunięciu zupełnem niebezpieczeństwa.

Fremdenblatt pisze: Korespondencya z Budapesztu, umieszczona w jednym z dzienników wiedeńskich, przyniosła świeżo bardzo szczegółowe wiadomości o poruszonem rzekomo przez komendanta marynarki i szefa sekcyi marynarki utworzeniu flotylli wojennej na Dunaju. Pełen fantazyi korespondent podał już nawet dokładne szczegóły tego planu, tudzież liczbę zbudować się mających okrętów, myśl utworzenia własnych warsztatów okrętowych i własnego portu. Na podstawie zasięgniętych przez nas wiadomości w kołach kompetentnych jesteśmy w możności donieść, iż w kołach tych nic nie wiadomo ani o projektach co do tej teoretycznie już często poruszanej kwestyi, ani o memoryale sekcyi marynarki, a tem mniej o jakichkolwiek w tej mierze krokach dyplomatycznych, o których pomieniony korespondent opowiada. W kołach rządowych niema przeto także mowy o zamiarze wystąpienia na najbliższej sesyi delegacyi z żądaniami kredytu na cele flotylli na Dunaju i potrzebnych do tego zakładów.

Komisya wojskowa Izby panów odbyła dotąd dwa posiedzenia, na których przeprowadzono dyskusyę ogólną nad ustawą wojskową i w szczegółowej dyskusyi przedyskutowano ustawę aż do § 43. Na trzeciem posiedzeniu komisyi, które nastąpi 7 b. m., ma być cała ustawa ostatecznie załatwioną. Podczas dyskusyi zaznaczono, iż ustawa ta wkłada na ludność znaczne ciężary i że tylko wzgląd na zewnętrzne stosunki polityczne, tudzież konieczność postawienia pod względem wojskowym Austryi na równi z jej sprzymierzeńcem, każe przyjąć to przedłożenie bez żadnej zmiany. W ciągu dyskusyi poruszono także kwestyę językową. Jak się dowiaduje *N. Fr. Presse* uznano konieczność utrzymania języka niemieckiego, jako języka armii i postawiono nawet wniosek, aby temu zapatrywaniu dano wyraz w ustawie przez umieszczenie w niej odnośnego ustępu. Wniosek ten nie pozyskał jednak większości. Wyrażono bowiem zapatrywanie, iż ustanowienie języka armii należy do prerogatyw korony. Komisya wojskowa oświadczyła się również przeciw uchwalonej przez Izbę poselską do § 25 rezolucyi w sprawie możliwości składania egzaminu oficerskiego z pewnych przedmiotów lub partyj w języku krajowym. W pełnej Izbie będzie traktowaną ustawa wojskowa dopiero za kilka tygodni, gdyż węgierska Izba deputowanych rozpocznie dopiero 10 bm. nad ustawą wojskową rozprawy, które przybrać mają znaczne rozmiary. Mimo to zdaje się, iż ustawa i w Węgrzech przejdzie bez zmiany.

Ambasador austryacki hr. Wolkenstein powrócił onegdaj z dłuższego urlopu do Petersburga.

Ajencya północna donosi:

Papież polecił, aby do programu „Academia Apollinaris" wciągnąć naukę języków: polskiego, rosyjskiego, bułgarskiego i czeskiego.

Poseł rosyjski Hitrowo udał się na dłuższy urlop do Rosyi.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 2 stycznia. Zewsząd zapisują organa wszelkich odcieni widoki pokoju w nowym Roku. Mowa Tiszy, wyrażająca pewność pokoju i doniosłość trójprzymierza, które nic zdobywać i niszczyć nie chce, tylko utrzymać i ubezpieczyć pokój w interesie ludzkości i postępu, sprawiła tu wielkie wrażenie.

Kongres socyalno-demokratyczny w Hainfeld uważany tu jest jako pożądany objaw, jeżeli zjednoczeni robotnicy istotnie wytrwają przy legalnej walce o uchwalone lubo skrajne rezolucye.

Wiedeń 2 stycznia. Komisya złożona z fachowych uznała stan kościoła św. Szczepana za groźny. Ozdoby gotyckie muszą być wzmocnione, a całe wiązanie dachu musi być zmienione na żelazne.

Rzym 2-go stycznia. Od zwołania kongresu państw w sprawie niewolnictwa odstąpiono z powodu, że praktyczny rezultat ułożenia wspólnej wyprawy okazał się bardzo wątpliwym, podczas gdy wspólne działanie prywatnych stowarzyszeń pod opieką rządów, pod protektoratem Papieża, a pod kierownictwem kardynała Lavigerie, da się łatwiej przyprowadzić do skutku.

Londyn 2 stycznia. Rząd odmówił armii zbawienia żądanej subwencyi 15.000 funtów na schroniska nocne, lecz lord major i inne osobistości popierają czynnie starania w powyższym kierunku, gdyż okazały się już zbawiennemi.

Londyn 2-go stycznia. Do pałacu ambasady austryackiej wdarli się w nocy złoczyńcy. Skradziono brylanty hrabiny Deym. W dzień Nowego roku wskutek mgły panowała zupełna ciemność. Zderzyły się pociągi, wielu zabitych.

Petersburg 2 stycznia. Wykryto nowe poszlaki w sprawie katastrofy pod Borkami, z których okazuje się, iż był to atentat. Wskutek tego zapowiadają liczne aresztowania.

Bruksella 2 stycznia. Hr. d'Oultremont, b. oficer kawaleryi, zapowiedział w parlamencie następujący wniosek: zostaje zaprowadzoną powszechna służba wojskowa, stan wojenny armii obecnie 130.000 zostanie podniesiony na 250,000 do 300.000, stan pokojowy wynosić będzie 18.000 żołnierzy. Wniosek obmyśla całą tę reformę bez obciążenia budżetu.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2 stycznia. *Polit. Corresp.* donosi z Belgradu: Komisya skupczyny, złożona z 54 członków, przyjęła 41 głosami przeciwko 4 projekt konstytucyi *en bloc*. Ośmiu członków wstrzymało się od głosowania. Na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu przyjdzie na porządek dzienny sprawozdanie Wydziału. Przyjęcie *en bloc* nie ulega wątpliwości. Uroczyste zamknięcie skupczyny nastąpi prawdopodobnie we czwartek.

Buda-Peszt 2 stycznia. Z okazyi przyjęcia noworocznego u Tiszy złożył były minister finansów Szapary imieniem partyi liberalnej życzenia noworoczne, przyczem wyraził on bezwarunkowe zaufanie partyi do przywódcy i zapewnił o zupełnem popieraniu dotychczasowej wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Tisza odpowiedział na to: W zewnętrznej politycznej sytuacyi daje przymierze środkowo-europejskich mocarstw najsilniejszą rękojmię. Historya zapisuje różne alianse, które zawierane były zwykle w celu zdobyczy i rozszerzania się.

Sądzę jednak, iż wobec podobnych aliansów należy to przymierze wyżej stawiać, które nie chce nic zdobywać, ani niszczyć, lecz tylko pragnie zapewnić pokój w interesie ludzkości i rozwoju ludów.

Sądzę, iż bez obawy złudzenia mogę dać wyraz nadziei, iż nam z tem przymierzem, jakoteż ze względu, iż obecnie niema w Europie państwa, któreby bezwarunkowo życzyło sobie wojny, uda się także w tym roku zachować błogosławieństwa pokoju, a tem samem będzie można dalej bez przerwy prowadzić dzieło pokoju i postępu. (Żywe oklaski).

Berlin 2-go stycznia. Podczas wczorajszego przyjęcia noworocznego cesarz wcale nie poruszył polityki.

Rzym 2 stycznia. Król podniósł z naciskiem podczas przyjęcia deputacyi Izby i senatu, iż dzięki dobrej woli i wytrwałej akcyi wielkich mocarstw także w tym roku utrzymanym będzie pokój.

Cesarz Wilhelm wysłał z okazyi Nowego Roku depeszę do króla Humberta, w której wspomniał z żywem zadowoleniem o pięknych dniach, spędzonych we Włoszech. Cesarz wyraził nadzieję, że szczęście będzie się uśmiechać królowi i familii królewskiej w przyszłości, jak i dotąd.

Crispi odebrał od księcia i hrabiego Bismarka przyjazne depesze gratulacyjne.

Paryż 2go stycznia. Carnot przyjął władze i ciało dyplomatyczne. Nuncyusz wyraził zgodne wszystkich ambasadorów życzenia pomyślności Francyi. Carnot dziękował i dodał, że Francya przygotowała się przez wystawę powszechną święcić dzieło pracy i pokoju. Carnot życzył, by rok 1889 był dla wszystkich szczęśliwym i pomyślnym.

Następnie odwiedzili ambasadorowie panią Carnot.

Petersburg 2-go stycznia. *Nowoje Wremia* donosi: Wyszło rozporządzenie, tworzące w armii rosyjskiej osobne oddziały pociągowe i formujące 5 kadr batalionów, które zawierają 18 kompanij, a w czasie wojny mają się rozwinąć w 18 batalionów pociągowych.

Moskwa 2 stycznia. *Gazeta Moskiewska* dowiaduje się, że ministeryum finansów nosi się z planem upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej. Skarb mógłby według statutów przyprowadzić to do skutku przez przemianę akcyj wspomnianych kolei na bony skarbowe.

Konstantynopol 2 stycznia. Przedwczoraj odbył się w Ildiz kiosku galowy obiad na cześć barona Calice.

Bukareszt 2go stycznia. Izba odroczona do 23 stycznia.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 2 stycznia 2 godz. 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	82 60	Oblig. indemn. gal.	103 —
srebrna „	83 15	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	93 —
4% złota	110 70	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	87 —
5% pap. nieop.	97 95	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	95 25
Akcye Ban. Aus.-W.	884 —	Akcye Länderbank.	219 50
„ kredytowe	312 70	„ kol. Kar. Lud.	207 75
Londyn	120 60	„ „ lw.-czern.	214 —
Napoleony	9 52½	„ „ połudn.	97 25
Dukaty	5 63	Ruble	124 —
Marki	59 10	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	93 90		
4% „ „ złota	102 20		
Losy prem. węg.	129 75		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 2 stycznia.

Banknoty austr.	168 85	4% Listy likw. pol.	55 50
Krótki Wiedeń.	168 75	Akc. kol. Kar. Lud.	88 —
Banknoty ros.	210 45	„ austr. kred.	170 —
5% Listy zast. pols.	62 50		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 2 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	124 —	124 75
Marki niemieckie	58 90	59 50
20-to frankówka ważna.	9 52	9 58
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 48
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 15	82 65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 50	103 50
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	93 50	94 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	100 75
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 —	86 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	94 75	95 35
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 50	96 50
4% „ „ „ „ 41 let.	92 25	93 25
4% „ „ „ „ 56 let.	91 25	92 25
4½% „ „ „ „	97 —	97 75
5% „ „ „ „	101 80	102 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	103 65
5% „ „ „ niepr.	99 75	100 50
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	87 —	90 —
6% „ „ „ 18 let.	90 —	93 [illegible]

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	98 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 50	96 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	207 75	209 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	212 —	214 50
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	280 —	284 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	21 —	22 50
„ Stanisławowa	33 50	34 50
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 50	19 50
„ węgier. „ „	12 —	12 50
„ włosk. „ „	12 75	13 50
Bazylika Bud.-Peszt.	8 —	8 75
Wiedeń 31 grudnia. *Obligi długu państwa.*		
4½% Renta papierowa	82 25	82 45
4½% „ srebrna	83 10	83 30

	płacą	żądają
4% Renta złota	110 10	110 30
5% „ papier. nieopodatkow.	97 80	98 —
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	— —	— —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 60	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 50	145 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 60	172 10
„ „ 1864 „ 50 „	171 50	172 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 50	117 80
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	102 80	103 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	117 75	118 25
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	310 30	310 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	306 —	306 50
Oest. Länderbank . . . 200 „	218 50	219 —
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	881 —	883 —
Unionbank . . . . . 200 „	215 50	216 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 75	154 25
Wied. Bankverein . . 100 „	101 —	101 50
Akcye kolei.		
Altföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	192 —	192 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2443	2450
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	204 75	205 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 75	145 25
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	212 25	212 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	190 —	190 50

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	252 40	252 90
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	97 25	97 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	249 —	250 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	182 —	183 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	173 50	174 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	122 —	123 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 50	101 10
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 50	104 —
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	87 —	90 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 40	— —
5% „ „ „ „ „	101 80	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 80	— —
4% „ „ „ „ 41 „	92 —	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	97 10	97 40
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	95 —	95 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 —	103 50
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 —	100 50
4½% Bank austr.-węgierski w. s.	102 —	102 30
4% Bank austr.-węgierski w. s.	99 60	100 —
4% Węg. Banku hip. prem.	105 50	106 —
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 80	102 20
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 60	100 20
„ Jarosław 300 „ „	98 40	98 90
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	— —	— —

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 60	81 30
„ nieopod. „ „ „	87 40	88 —
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	98 80	99 20
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	197 50	198 25
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	141 50	142 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 —	124 75
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 80	99 40
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 20	98 70
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	— —	— —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 —	143 40
„ Węgierskie . „ 100	129 —	129 50
„ Tureckie . . fr. 400	22 —	22 50
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 10	8 40
Kredytowe . . . . . „ 100	186 —	186 50
Insbruku . . . . . „ 20	25 25	25 75
Krakowskie . . . . . „ 20	— —	— —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	62 50	63 25
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	— —	— —
„ „ węgierskie „ 5	12 10	12 40
Rudolfa . . . . . . „ 10	21 —	21 50
Salzburskie . . . . . „ 20	27 20	27 70
St. Genois . . . . . „ 42	65 —	66 —
Stanisławowskie . . . „ 20	33 75	34 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 72	5 74
20-frankówki	9 55	9 56

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 88	9 90
Funty Szterlingi angielskie	12 06	12 11
Marki niemieckie za 100 marek	59 22	59 30
Rubel papierowy za 100 rubli	123 50	124 —
Lwów 29 grudnia.		
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	281 —	285 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 50	102 50
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	91 —	92 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	92 25	93 25
4½% „ „ „ „ 52-letn.	96 75	97 75
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	94 75	95 75
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	102 25	103 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	93 —	94 —
Warszawa 31 grudnia.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 40
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	85 65
5% „ warszawskie I ser.	— —	97 —
„ „ „ III „	— —	93 75
„ „ „ IV „	— —	93 25

(2838-3-3)

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.
ANNY z MŁOKOSIEWICZÓW
hr. Potockiej
zmarłej dnia 1go stycznia 1888 r., odbędzie się we czwartek d. 3 stycznia b. r. o godz. 10 zrana *w kościele OO. Kapucynów.*

(2859)

Za duszę ś. p.
Aleksandra Gebauera
Inżyniera cywilnego i Likwidatora Tow. wzaj. ubezpieczeń, odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Kapucynów
w piątek dnia 4 stycznia 1889 r. o godz. 10 zrana
na które w nieutulonym żalu córka zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

Do dworu Brzączowice, p. Droginia, potrzeba:

1) rutynowanego **furmana**, umiejącego ujeżdżać młode konie pod wierzch i do zaprzęgu, i powozić czwórką i parą; jeżeli żonaty a bezdzietny, a żona umie dobrze gotować, ma pierwszeństwo — pensya 5 złr. miesięcznie, wikt, pranie, ubranie i t. p.;
2) **kucharki** dobrej, pensya 5 złr. miesięcznie i reszta;
3) **szafarki** czyli doświadczonej **klucznicy**, pensya 7 złr. i 10%.

Ludzie trzeźwi i sumienni, służący długie lata w jednem miejscu, będą uwzględnieni. **Odpisy** świadectw **nie orginały**, należy nadesłać pod adresem: **Obszar dworski Brzączowice, p. Droginia**, oraz podać wysokość żądanej sumy. (151-1-3)

Rozsyłka codzień świeżo wędzonych najlepszych
kielskich szprotów paczka pocztowa marek 2·50—3·50
„ **piklingów** paczka pocztowa marek 1·20—1·50
prócz tego polecenia godne:
najlepsze rosyjskie sardynki, śledzie zwijane, małe rybki, węgorz w galarecie, minogi, kawior i. t. p. po najtańszych cenach. (120-1-2)
L. Kayser, wędzarnia ryb i zakład marynat w **Hamburgu, Poolstrasse Nr. 6.**

Poszukuję piwnic

na skład win w Rynku głównym lub w bliskości tegoż. (112-2-3)
Juliusz Grosse
w Krakowie Rynek, Pałac Spiski.

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2836-42-60)

W WIELKIM WYBORZE I NAJTANIEJ.
Łyżwy
systemów angielskich i amerykańskich.

„**Halifax**" z doskonałej stali, para	złr.	2·20
„ teżsame polerowane	„	„	3·50
„ „ niklowane	„	„	5·—
„**Mercur**" stalowe, do przykręc.	„	„	3·50
„**Rink-Skates**" t. z. „**Drezdenki**" niklow. złr. 9, polerow.	„	„	7·—
„**Jackson-Haines**"	„	„	4·—
Żelazne z paskami na przodzie, zaś z tyłu śrubą przykręcane . .	„	„	1·—

Części składowe do łyżew, klucze do przykręcania, oraz paski z doskonałej skóry poleca (2833-8-12)
handel pod firmą **Andrzej Schultz**
w Krakowie, Rynek 32.

1888 r. odznaczony jednym medalem złotym i 2 srebrnemi medalami państwowemi.



szampan butelka po złr. 1, 1·30 i złr. 2·50.
Stare wina
20-letnie.
Cenniki odwrotnie. (2840-6-18)
W. Hintze w Pettau,
w Styryi.

NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE
źródła do zakupna
towarów korzennych
jest HURTOWNY SKŁAD
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny L. 5. (2380-14-)

Cukier najlepszy w głowie **35 ct.**

Towary sprzedaję także na książeczki kontowe **z terminem wypłaty miesięcznym.**

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

przyjmuje prenumeratę na wszystkie
czasopisma polskie i zagraniczne
naukowe, literackie i zawodowe
wyjąwszy polityczne. (2784-10 12)
Mianowicie poleca się prenumerującym czasopisma:
Biesiada, Bluszcz, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Tygodnik powieści, Tygodnik romansów, Wędrowiec.

Czy w lecie! czy w zimie!



zawsze okazuje się dobrem Gärtnera płynne franc. natychmiastowe czernidło połyskowe, którem **bez czyszczenia** osięgnąć można w 1 minucie **lśniące buty.** Ich połysk **nie traci się także w wilgoci,** nie farbuje, lecz czyni obuwie **nieprzemakalne** i trwa ki ka dni. Nadaje **wszystkim towarom skórzanym** połysk lakierowy, iż wyglądają jak nowe. Jedyny przez c. k. stacyę doświadczalną dla przemysłu skórzanego zbadany i skóry niepsujący wyrób, zaprowadzony w wojsku i od 6 lat uznany. Rozsyłka dwie flaszki 1 złr. 30 cnt. 6 flaszek 3 złr., 12 flaszek 4 złr. 80 cnt. opłatnie.

Ważne dla c. k. wojska i Szanownych posiadaczy koni
jest Gaertnera patent. czernidło połyskowe (tłuste czernidło połyskowe) *non plus ultra* czernidło na chomonta i broń. **Tłuszcz, czernidło** i **matowy połysk** razem. Nadaje wszelkim towarom skórzanym ciemno-czarne wyglądanie i podwójną trwałość, gdyż składa się tylko z tłuszczów, nie traci barwy na słocie, a jeżeli się powala, potrzeba tylko obmyć. **Tanie**, bo bardzo oszczędne, dlatego poleca się wszystkim szewcom i rymarzom. **Niezbędne** dla **furmanów, dominij, tramwajów** i t. p. dla chomąt; **znakomite dla leśniczych, gospodarzy, urzędników kolejowych, turystów** itp., gdyż przyrządzone niem buty są bezwzględnie nieprzemakalne, nie farbują i znoszą zmianę powietrza. — Cena za kilo 1 złr. 50 ct., 4 kilo opłatnie. — Dla odprzedających opakowanie także w pudełkach drewnianych i blaszankach. (118-1-12)
Ostrzeżenie. Oba towary są tylko prawdziwe, jeżeli na etykietach jest moja firma. Składy u wszystkich znaczniejszych kupców, handlarzy obuwia i skór.
Rozsyłka codziennie przez **chemicz. fabrykę** p. f. **RICHARD GAERTNER**, prot. firma i c. k. dostawca wojskowy w **Wiedniu, kantor i skład I. Giselastr. Nr. 4.**
Opis użycia i korespondencya we wszystkich językach krajowych. — Składy mają w **Krakowie** J. Krzysztofowicz i Towarzystwo handlu skór; we **Lwowie** Alojzy Hübner; w **Tarnowie** T. Scharff; w **Czerniowcach** Schmidt & Fortin.

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI
NIEOMYLNY ŚRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHORÓB GARDŁA i BOLEŚCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WLINSI i Ko, 31, ulica Sekwany. (8-1-16)

Bittner's CONIFEREN-SPRIT



powinien się znajdować w każdym pokoju dla chorych i dzieci, i jest **środkiem odwaniającym**, który przynosi do pokoju pyszny niesłaszony zapach lasu i ozonizowany kwasoród, nieoceniony środek do wziewania w chorobach przewodów oddechowych i ustroju nerwowego; wyborny środek zapobiegający jako woda do ust przeciw cierpieniom szczęki i podniebienia. Jedynie i wyłącznie **Bittnera** wyciąg igliwiowy jest do nabycia u fabrykanta
JUL. BITTNERA,
aptekarza w Reichenau, w Niższej Austryi.
Cena flaszki wyciągu igliwiowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylacza 40 ct., patentowanego rozpylacza 1 złr. 80 ct. (2563-4-17)
Ostrzeżenie przed fałszowaniem.
Ponieważ wyciąg igliwiowy Bittnera naśladują w 3500 laboratoryach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyciągu igliwiowego Bitnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarza w Reichenau, N. Ö., wysłane będą już od 3 złr. wzwyż do wszystkich austryacko-węgier. i niemiec. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

Gościec, reumatyzm,

WSZELKIE NERWOWE BÓLE, łagodzi i usuwa szybko
Herbabnego wyciąg roślinny:
„Neuroxylin".
Wypróbowany ze znakomitym skutkiem w szpitalach cywil. i wojskowych. Służy do wcierania.
UZNANIE. Wielmożny **Jul. Herbabny**, aptekarz w Wiedniu.
Proszę o przesłanie za zaliczką pocztową po jednej flaszce mocniejszego i słabszego gatunku Pańskiego **znakomitego neuroxylinu. To skuteczne lekarstwo polecać będę gorąco także innym cierpiącym.** (2439-2-4)
Kremnic w Węgrzech, dnia 12 października 1887 r.
Józ. Horniatschek.



Cena 1 flaszeczki (zielono opakowanej) **1 złr.**, 1 flaszeczki **silniejszego gatunku** (różowo opakowanej) **na gościec, reumatyzm, porażenia złr. 1·20**, pocztą za 1—3 flaszeczek 20 ct. więcej za opakowanie.
Tylko prawdziwe ze znakiem ochronnym jak obok!
Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" Jul. Herbabny, Neubau, VII., Kaiserstrasse 73 i 75.
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk i K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Skleptński, J. Besser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i E. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Gołdowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DOLNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Roth, L. Grzymała, Wiśłocki; w JAŚLE R. Paica; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitsch; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCE A. Quandt; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w RZESZOWIE ...; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Kubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Daulec aptek.

Obrazki Świętych

w największym wyborze, z najpierwszych fabryk, po umiarkowanych cenach poleca handel pod firmą
H. Kretschmer w Krakowie, ulica Mikołajska Nr. 8.
(2808-7-12)

OBRAZKI Świętych
w największym wyborze
i najtaniej
jak również
WSZELKIE INNE
artykuły dewocyjne
poleca
Andrzej Schultz
w Krakowie,
Rynek L. 32.
Zamiejscowe zlecenia natychmiast załatwia. (2820-10-15)

Dr. N. Kohn
OTWORZYŁ BIURO ADWOKACKIE
w Turce. (123-2 3)

POSZUKUJĘ DO KUPNA
ogiera
chociażby starszego, z wyjątkiem maści siwej, o silnej budowie, zdatnego do pokrywania rosłych fornalskich klaczy. — Zgłoszenia z podaniem ceny miary i bliższego pochodzenia wzmiankowanych koni przyjmuje **obszar dworski Łososina** p. **Tęgoborze** przez Nowy Sącz. (121-2-3)

KALOSZE
rosyjskie najnowszych fasonów, w wielkim wyborze.
Bieliznę wełnianą
systemu Dr. G. Jaegera, po bardzo niskich cenach — poleca (2539-15-20)
BR. BILEWSCY (dawniej J. Czynciel syn)
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 4.

Obok powiatowego handlowego miasta nad Wisłą, mam do sprzedania razem lub pojedynczo w trzech kawałkach **80 morgów ornego gruntu i 18 morgów dobrych łąk**, tudzież in tratny **dom murowany** w rynku położony. (122-2 3)
T. Kochlöffel w Ciężkowicach.

Z KAMIENIOŁOMU
w Kleczy górnej i Zagórze

nabyć można kamienia łamanego na fundamenta i mury, oraz obrabiany z grubsza na ciosy, schody, cokoły itp., stosownie na wszelkie potrzeby budowlane i wyroby kamieniarskie z odstawą do stacyi Kleczy górnej, w danym razie na miejsce wskazane.
Jakość kamienia jest według orzeczenia znawców piaskowiec najodporniejszy i niepozostawiający nic do życzenia pod względem siły i wytrzymałości. Jako taki używanym był przy budowie kolei w miejscach, gdzie największy opór był niezbędnym.
Próby kamieni złożone w **Agencyi dla rolników Wgo Mikuckiego w Krakowie w Rynku głów.**
Listowne zgłoszenia pod poniżej podanym adresem, w razie większej potrzeby pożądane osobiste porozumienie. (2775-2-3)
Klecza górna, p. Wadowice.
Przecław ze Sławna Sławiński.

ZIOŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2685-14-)
Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Dla **cukierników, hoteli, aptekarzy** i każdego **gospodarstwa domowego** poleca na wiedeńskiej wystawie pszczelnej i miodowej 1882 r. odznaczony dyplomem honorowym wyborny
miód różany
w blaszankach po 5 kilo, kilo po 50 c., blaszanka 30 c., za gotówkę lub za zaliczką.
Jerzy Dolenec, handlarz miodu w Lublanie.
Dla pp. pszczelarzy, kupców i piernikarzy miód do żywienia pszczół i miód gładki w baryłkach po 60 kilo oraz w szaflikach po 40 i 20 kilo jak najtaniej. (2256-6-6)

Aug. Tschinkel Synowie

C. K. NADWORNI DOSTAWCY.
Fabryki w **Wiedniu, Schönfeld, Lobositz** i **Lublanie**
polecają
TSCHINKLA
kawę grysikową
pudełko ¹/₅ kilo

Najlepszy istniejący dodatek do kawy



Najlepszy istniejący dodatek do kawy

prawnie zastrzeżone,
również: ***kawę figową i sułtańską;*** najlepsze ***czokolady***, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; ***kakao*** odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie ***Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty*** itd.
Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p. (2822-7-50)

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmów, irytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** (1749-10-21)
Dostać można we wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręcznego podpisu).

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu ***znakomite środki, odszczególnione 10ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.***

Powietrze lasów iglastych w pokoju!
otrzymuje się przez rozpylanie
kadzidła sosnowego!
Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (2475 8)
Flakon 60 ct., rozpylacze od złr. 1·30 do 3 złr.

Niezrównaną

i jako **znakomita**
uznaną jest przez pierwsze powagi w kraju i za granicą
Franc. Giacomelli mączka pożywna dla dzieci
jako wzmacniający i niezawodny środek pożywczy dla niemowląt, jako zupełne zastąpienie mleka matczynego. Dla słabowitych dorosłych osób, położnic i cierpiących na piersi najlepsze i najzdrowsze pożywienie, gdyż działa na takie osoby wzmacniająco, rozwalniająco i lecząco. W Wiedniu do nabycia we wszystkich aptekach, większych handlach towarów aptecznych i handlach łakoci. Wielka puszka 80 c., mała puszka 45 c. z opisem użycia.
Erste Wiener Kinder-Nährmehl-Fabrik des FRANZ GIACOMELLI
Wien, Fünfhaus, Stadiongasse Nr. 1.
W KRAKOWIE w aptece LEONA ROSNERA. (2526-12-45)

Maggi's **ekstrakty bulionowe**
tabliczki rosołowe z bulionem
mąki rosołowe z roślin strączkowych.
Centralny skład w Wiedniu, I., Jasomirgottstrasse 6.
Do nabycia w Krakowie u **Jana Janigi, E. Fuchsa, J. Miki** i **E. Radlera.**
(2645-3-20)

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.
(2421-11-)

Czcionkami Drukarni „Czasu"
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*